

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Alicja Zych

Protokolant: Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 roku na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1), E. J. i M. J. (2)

przeciwko Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. tytułem odszkodowania na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz powoda E. J. kwotę 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz powoda M. J. (2) kwotę 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 75 000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz powoda E. J. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz powoda M. J. (2) kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powodów E. J. i M. J. (2) rentę w kwotach po 500 (pięćset) złotych miesięcznie na rzecz każdego z powodów płatną do 10 – tego każdego miesiąca poczynając od dnia 15 lutego 2008 roku wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia płatności raty, poczynając od rat płatnych po dniu 10 marca 2014 roku;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki M. J. (1) kwotę 3 846,84 złote (trzy tysiące osiemset czterdzieści sześć złotych 84/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

V. w pozostałej części powództwo oddala;

VI. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 25 441,62 złotych (dwadzieścia pięć tysięcy czterysta czterdzieści jeden złotych 62/100) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych;

VIII. pozostałe nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 września 2009 roku (data wpływu) powodowie: M. J. (1), E. J. i M. J. (2) reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. J. (1) kwoty 100.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2008 roku do dnia zapłaty, a nadto kwoty 3 846,84 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz powódki E. J. i powoda M. J. (2) kwot po 70.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2008 roku do dnia zapłaty i kwot po 1 000 złotych miesięcznie tytułem renty, płatnej do rąk matki M. J. (1), z góry do dnia 10 – go każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lutego 2008 roku do dnia zapłaty.

Żądanie pozwu obejmowało również zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (petitum pozwu k. 2-2v).

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 15 lutego 2008 roku na drodze krajowej nr (...) na odcinku P. – Ł. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki F. (...) M. J. (3) – mąż powódki M. J. (1) i ojciec powodów E. J. i M. J. (2), zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku (...) z przyczepą. Wskutek odniesionych w tymże wypadku wielonarządowych obrażeń ciała M. J. (3) poniósł śmierć na miejscu. Jako przyczynę zdarzenia powodowie wskazali rozlaną na długości 120 metrów tłustą substancję, powodującą zmniejszenie przyczepności kół do jezdni. Podnieśli jednocześnie, iż temperatura powietrza wynosiła w dniu wypadku 8^o C, a jezdnia na całej trasie była mokra, okoliczność powyższa uniemożliwiła M. J. (3) kierującemu F. (...) zauważenie plamy. W ocenie powodów podmiotem odpowiedzialnym za skutki przedmiotowego wypadku jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w L. jako zarządca drogi krajowej nr (...) zobowiązany do utrzymania nawierzchni jezdni w należytym stanie. Niedopełnienie powyższych obowiązków, jak również brak ustawionego znaku ostrzegawczego A-15 „śliska jezdnia” na odcinku trasy P. – Ł., mimo istniejącej konfiguracji terenu, uzasadnia w ocenie powodów żądania zawarte w pozwie. Strona powodowa wskazała również, iż z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia obowiązkowego w zakresie OC odpowiada Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna Oddział w Ł. jako ubezpieczyciel wskazany przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad posiadający Umowę Generalną (...) nr (...) z dnia 19 stycznia 2005 roku polisa nr (...) 747.

Uzasadniając zgłoszone żądanie odszkodowania powodowie wskazali, że przed wypadkiem byli szczęśliwie funkcjonującą rodziną, która nie miała problemów finansowych. Zmarły M. J. (3) prowadził działalność gospodarczą w branży budowlanej, a powódka M. J. (1) pracowała jako sprzedawca. W 2002 roku małżonkowie nabyli działkę budowlaną i rozpoczęli budowę domu. Przed śmiercią M. J. (3) budynek ten znajdował się w stanie surowym zamkniętym, został przykryty dachem, posiadał instalacje WOD – KAN i elektryczną i jedynie nie posiadał instalacji centralnego ogrzewania. Rodzina planowała tam się przeprowadzić, przy niedużych już nakładach finansowych, w listopadzie 2008 roku. Budowa domu finansowana była przez M. J. (3) bez finansowania kredytem bankowym co świadczy o tym, iż dochód zmarłego kształtował się na wysokim poziomie i pozwalał na kumulowanie oszczędności oprócz wydatków na bieżące utrzymanie rodziny. Nadto, śmierć M. J. (3) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów i brak perspektyw bowiem zmarły zapewniał rodzinie główne źródło dochodu. Po wypadku źródłem utrzymania całej rodziny jest wynagrodzenie za pracę powódki M. J. (1) w wysokości 958,10 złotych. Wskazany niski dochód zgodnie z uzasadnieniem pozwu uniemożliwia powodom wykończenie domu. Powódka M. J. (1) podjęła starania o jego sprzedaż, które zakończyły się niepowodzeniem.

Żądanie renty powodowie uzasadnili faktem, iż po śmierci ojca zarówno E. J. jak i M. J. (2) z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego otrzymali rentę rodzinną, która po podziale na równe części przysługuje każdemu z powodów w kwocie po 319,05 złotych. Pensja powódki M. J. (1) przeznaczana jest na opłaty związane z utrzymaniem mieszkania i skromnym wyżywieniem. W ocenie powodów żądanie renty w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie na

rzecz każdego z dzieci zmarłego M. J. (3) nie jest żądaniem wygórowanym, przy uwzględnieniu ich ograniczonych możliwości zarobkowych, a nadto konieczności ponoszenia opłat mediów, składek szkolnych, zakupu ubiorów, podręczników szkolnych i kosztów zakupu wyżywienia. W ocenie powodów podana kwota renty byłaby zgodna z możliwościami zarobkowymi ojca w przypadku, gdyby musiał płacić swoim dzieciom alimenty.

W uzasadnieniu pozwu powódka M. J. (1) wskazała, iż w związku ze śmiercią męża, poniosła koszty jego pogrzebu i pochówku obejmujące: zakup trumny, koszt zorganizowania pogrzebu, koszt opłaty za miejsce na cmentarzu oraz koszt usług cmentarnych, łącznie na kwotę 6.846,84 złote (pozew z uzasadnieniem k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 października 2009 roku (data wpływu) pozwany zakład ubezpieczeń reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż kwestionuje powództwo co do zasady jak i wysokości. Jednocześnie przyznała, iż w dniu 22 września 2008 roku strona powodowa dokonała zgłoszenia szkody, co skutkowało wszczęciem postępowania likwidacyjnego, ostatecznie zakończone odmową wypłaty odszkodowania. W ocenie strony pozwanej bezspornym jest fakt, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest zarządcą drogi krajowej na terenie, gdzie doszło do przedmiotowego zdarzenia. Nie można jednak przypisać zarządcy drogi naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa, którego naruszenie doprowadziło do powstania przedmiotowej szkody, ani zatem winy, ani bezprawności, gdyż jako podmiot zobowiązany w pełni wywiązał się z nałożonego nań ustawą z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. Nr 14, poz. 60 z późn. zm.) obowiązku utrzymania drogi w należytym stanie. Pozwany podniósł ponadto, iż GDDKiA wykazał się ponadnormatywną dbałością o stan bezpieczeństwa dróg w tym rejonie dla użytkowników zwracając się z pismami z dnia 11 grudnia 2006 roku do Komendy Miejskiej i Powiatowej Policji z wnioskiem o przekazywanie do Rejonu Dróg w Z.wszelkich informacji o stanie dróg i utrudnieniach nań występujących. Szkada powstała zatem w ocenie pozwanego w wyniku nieprawidłowości w technice jazdy leżącej po stronie M. J. (3), który nie dostosował prędkości do ograniczeń formalnych wynikających ze znaków drogowych oraz do warunków drogowych, w wyniku czego na łuku jezdni zjechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym, przekraczając przy tym podwójną linię ciągłą, poruszając się przy tym z prędkością wyższą niż dopuszczalna. W dalszej części pozwany wywiódł, iż szkoda powstaje w bezpośrednim związku przyczynowym z ruchem pojazdu mechanicznego marki F. (...). Biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany ponosi odpowiedzialność tylko wówczas, gdy odpowiedzialność za szkodę na zasadzie winy ponosi zarządca drogi, obowiązkiem powodów było udowodnienie istnienia zawinienia w działaniu zarządcy drogi krajowej. W ocenie pozwanego brak jest winy w działaniu zarządcy, jak również brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem zarządcy a powstałą szkodą. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności GDDKiA, a tym samym odpowiedzialności Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna.

Z uwagi na powyższe, jedynie z ostrożności procesowej pozwany zakład ubezpieczeń podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w stopniu znacznym.

Odnosząc się z kolei do żądań zawartych w pozwie strona pozwana podała, iż powodowie nie udowodnili przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej, a jedynie wskazali, że zmarły z nimi wspólnie zamieszkiwał i był najbliższym członkiem rodziny, co w ocenie pozwanego nie jest wystarczające do zasądzenia odszkodowania. Okoliczność udowodnienia podstawy prawnej na jakiej domaga się zasądzenia zadośćuczynienia i jego wysokości, ciąży również na stronie powodowej. Z samego faktu ciężącego na zmarłym obowiązku alimentacyjnego nie można ponadto wywieść przesłanki do zasądzenia renty na rzecz jego żony oraz dzieci. Poza wykazaniem istnienia obowiązku alimentacyjnego, który nie dotyczy małżonki, lecz jedynie dzieci zmarłego, konieczne jest udowodnienie potrzeb poszkodowanego, które owa renta powinna zaspokajać. W ocenie pozwanego strona powodowa temu nie sprostала bowiem ich nie udowodniła, ani nawet nie uprawdopodobniła (odpowiedź na pozew k. 115-123).

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2010 roku powodowie wskazali, że przez okres 56 miesięcy tragicznie zmarły M. J. (3) wybudował nie tylko dom na terenie jednej z dzielnic B., ale i garaż, ogrodzenie i bramę. Rodzina nie korzystała przy tym z pożyczek, ani kredytów bankowych. Wartość wskazanej nieruchomości należy oszacować na kwotę nie mniejszą niż 400 000 złotych. Powyższe w ocenie powodów świadczy o wysokim poziomie dochodów uzyskiwanych przez zmarłego M. J. (3) i uzasadnia żądanie renty wyrównawczej w kwotach po 1 000 złotych na każde z dzieci zmarłego (pismo procesowe k. 229-229v).

Pismem procesowym z dnia 10 grudnia 2010 roku (data wpływu – 12 grudnia 2010 roku) powodowie dokonali rozszerzenia żądania pozwu wnosząc o zasądzenie w ramach odszkodowania na rzecz powódki M. J. (1) kwoty 150.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 100 000 złotych od dnia 3 października 2008 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 50 000 złotych od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty. Na rzecz powodów E. J. i M. J. (2) odszkodowania w kwotach po 100 000 złotych tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od kwot po 70 000 złotych od dnia 3 października 2008 roku do dnia zapłaty, a od kwot po 30.000 złotych od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty.

Wskazaniem pismem procesowym powodowie rozszerzyli powództwo również w zakresie żądania miesięcznej renty w ten sposób, iż wnieśli o zasądzenie na rzecz powódki E. J. oraz na rzecz powoda M. J. (2) kwot po 1 500 złotych miesięcznie, płatnych z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, przy czym - w kwotach po 1 000 złotych począwszy od dnia 15 lutego 2008 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku, a w kwotach po 1 500 złotych począwszy od dnia 1 stycznia 2011 roku - wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Rozszerzenie pozwu objęło nadto żądanie wypłaty na rzecz powódki M. J. (1) renty w kwocie 1 000 złotych miesięcznie, płatnej do dnia 10 – go każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lutego 2008 roku wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu rozszerzenia powodowie wskazali, iż po śmierci M. J. (3) pozostali bezradni co do możliwości zwiększenia posiadanych środków na utrzymanie i kształcenie. Żądania zgłoszone w piśmie są zatem adekwatne i spełniają swój kompensacyjny charakter. Strona powodowa wskazała również, iż E. J. i M. J. (2) z powodu ubóstwa i faktu otrzymywania jedynie renty rodzinnej w kwotach po 350 złotych, mimo innych aspiracji, zostali zmuszeni do podjęcia studiów na terenie B.. Oboje zaś planowali podjęcie studiów na terenie W., gdzie miesięczny koszt utrzymania kształtuje się na poziomie 1 800 – 2 000 złotych. W uzasadnieniu żądania zasądzenia na rzecz M. J. (1) renty miesięcznej strona powodowa podała, że roszczenie znajduje swój odpowiednik w art. 60 k.r.o. i dotyczy sytuacji, kiedy M. J. (3) musiałby alimentować swoją żonę w przypadku rozwodu. Pozostawiając powódkę samotną, jednocześnie pozbawił należnych jej środków finansowych na utrzymanie odpowiedniego standardu życia, istniejącego przed dniem 15 lutego 2008 roku (pismo procesowe k. 358-359).

Pismem procesowym z dnia 21 grudnia 2010 roku (data wpływu) pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie jego rozszerzenia jako nieudowodnionego. W pozostałym zakresie potrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo procesowe k. 363-366).

Na rozprawie w dniu 2 lutego 2011 roku powodowie popierając powództwo dokonali jego modyfikacji wnosząc o zasądzenie na rzecz powódki M. J. (1) kosztów pogrzebu w kwocie 6.846,84 złotych w miejsce kwoty 3.846,84 złotych wskazanej w uzasadnieniu pozwu, z tym że, co do kwoty 3 000 złotych - wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 lutego 2011 roku (protokół rozprawy k. 387).

Pismem procesowym z dnia 25 marca 2011 roku (doręczonym stronie pozwanej w dniu 29 marca 2011 roku vide: k. 413-415) powodowie dokonali kolejnej modyfikacji powództwa domagając się zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu śmierci M. J. (3) na skutek przerwania więzi rodzinnej w wysokości 150 000 złotych na rzecz powódki M. J. (1) i po 100 000 złotych na rzecz powódki E. J. oraz powoda M. J. (2) - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty (pismo procesowe k. 402-402v).

W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem procesowym z dnia 4 kwietnia 2011 roku (data wpływu) wniósł o oddalenie żądania zadośćuczynienia jako nieudowodnionego. W pozostałym zakresie potrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie dodatkowo kwestionując żądanie odsetek od wskazanych w pozwie dat. W uzasadnieniu prezentowanego stanowiska pozwany podał, iż zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa uzasadnione jest przyznawanie odsetek od chwili wyrokowania (pismo procesowe k. 425-427).

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 roku wydanym w sprawie niniejszej, Sąd Okręgowy w Lublinie w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. J. (1) kwotę 100 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, a na rzecz E. J. i M. J. (2) kwoty po 70 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty. W punkcie II sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz E. J. i M. J. (2) rentę w kwotach po 500 złotych miesięcznie dla każdego z powodów, płatną do 10 – ego każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 16 lutego 2008 roku. Ponadto w punkcie III sentencji wyroku Sąd zasądził na rzecz M. J. (1) kwotę 6 846,84 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2009 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (punkt IV sentencji wyroku). W punkcie V Sąd zasądził od pozwanego na rzecz M. J. (1), E. J. i M. J. (2) solidarnie kwotę 3 865,61 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok k. 435-435v).

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Lublinie w dniu 10 sierpnia 2011 roku w sprawie sygn. akt I ACA 295/roku uchylił zaskarżony wyrok w całości przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie i pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (wyrok k. 517).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie może opierać się jedynie na fakcie istnienia plamy oleju na drodze w momencie wypadku, jako przyczyny lub współprzyczyny tego zdarzenia, gdyż nie jest to wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności zarządcy drogi, jeśli najpierw nie zbada i nie stwierdzi istnienia konkretnego, bezprawnego zaniechania (zawinionego na gruncie art. 415 k.c.) z precyzyjnym wskazaniem jakiej konkretnie powinnośc zarządca uchybił. Stwierdzenie tego rodzaju uchybień skutkować będzie przejściem do badania przebiegu wypadku. Ponadto Sąd powinien dopuścić formalnie dowód z dokumentu w postaci opinii biegłego B. B. (1), a po sporządzeniu opinii biegłego M. J. (4) zawierającej odmienne wnioski i po dalszym poddawaniu pod wątpliwosc treści tej opinii przez pozwanego uwzględnić jego wniosek o wezwanie tegoż biegłego i wydanie opinii ustnej. W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny podniósł, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest zbadanie możliwości zastosowania art. 415 k.c. lub art. 417 k.c. oraz ewentualnie 362 k.c. Jako nietrafne określono również co do zasady wyeliminowanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia, a przez to zaniechania badania roszczeń wywodzonych z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Lublinie również zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Lublinie miał na uwadze treść przepisów art. 817 § 1 względnie 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. oraz nowsze orzecznictwo na tym tle (uzasadnienie k. 522-552).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy strony konsekwentnie popierały stanowiska. Strona powodowa popierała powództwo, pozwany zaś powództwa nie uznawał.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2008 roku powód M. J. (3) jechał wraz ze S. B., kierując się do B. (dowód: zeznania S. B. k. 165v-166, okoliczność bezsporna).

Przed godziną 9⁵⁰ na drodze numer (...), na odcinku P. – Ł. /T. – Z./ doszło do wypadku drogowego w wyniku którego poruszający się w kierunku Z., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) M. J. (3), na łuku drogi w prawo przemieścił się na przeciwległą lewą część jezdni, gdzie zderzył się z samochodem marki (...) o nr rej. (...) ciągnącym przyczepę (...) o nr rej. (...), kierowanym przez P. K., który poruszał się w kierunku przeciwnym do T..

Dla kierunku jazdy M. J. (3) obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Odcinek jezdni nie był oznakowany znakiem ostrzegawczym A-15 „śliska jezdnia”. Droga po której poruszały się oba pojazdy była asfaltowa i mokra. Zbliżając się do łuku drogi M. J. (3) wpadł w poślizg, bowiem na całej szerokości jezdni na odcinku długości 120 metrów rozlana była oleista substancja przybierająca postać rozległej tłustej plamy, a asfalt w miejscu jej wystąpienia był śliski. Na skutek odniesionych w wypadku obrażeń M. J. (3) poniósł śmierć na miejscu, a podróżujący z nim pasażer S. B. doznał ciężkich obrażeń ciała (dowód: notatka urzędowa, k. 15; protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 16-17v, szkic wypadku k. 20, 21v, zeznania świadka S. B., k. 165v-166; zeznania świadka P. K. k. 212-213, zeznania M. G. k. 672v-673, zeznania M. C. k. 673-673v).

O zaistniałym wypadku Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w T. przyjęła zgłoszenie w dniu 15 lutego 2008 roku o godz. 9⁵⁸ od dyżurnego Komendy Powiatowej Policji. Na miejscu wypadku ujawniono zderzenie dwóch pojazdów oraz uwięzionego martwego kierowcę F. (...). Interweniowała Ratowniczo – Gaśnicza Jednostka Straży Pożarnej. Usunięcie zagrożenia polegało na zebraniu rozlanego oleju i zmyciu jezdni. W czynnościach na miejscu zdarzenia uczestniczyła również Policijna Grupa Dochodzeniowo – Śledcza, przedstawiciel Prokuratury Rejonowej oraz pracownik Rejonu Dróg Krajowych w Z. – W. K.. Ruch na wskazanym odcinku drogi został przywrócony o godz. 13³⁰.

Przeprowadzone przez funkcjonariuszy Policji o godz. 11²⁰ oględziny miejsca zdarzenia przy temperaturze zewnętrznej -2⁰C ujawniły występowanie na odcinku w odległości 120 metrów od samochodu marki F. (...) tłustej plamy (dowód: karta zdarzenia k. 109, informacja k. 110-111, karta manipulacyjna zdarzenia k. 112-113, postanowienie o przekazaniu miejsca objętego działaniem ratowniczym k. 114, zaświadczenie k. 573, informacja o wypadku k. 574, zeznania P. C. k. 673).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia Komenda Powiatowa Policji w T. wszczęła śledztwo w sprawie naruszenia w dniu 15 lutego 2008 roku na drodze nr (...)relacji P.– Ł.zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i doprowadzenia do wypadku drogowego, którego następstwem była śmierć M. J. (3)(...), tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. Postanowieniem zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim z dnia 22 kwietnia 2008 roku na podstawie art. 17 § 1 pkt. 5 k.k. śledztwo zostało umorzone wobec śmierci sprawcy czynu. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, iż według opinii sporządzonej przez biegłego sądowego do zaistnienia wypadku przyczynił się kierujący samochodem F. (...)M. J. (3), a kierujący samochodem ciężarowym (...)z przyczepą nie miał szans uniknięcia wypadku, ponadto M. J. (3) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (dowód: postanowienie k. 13-13v).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o drogach publicznych Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad jako centralny organ administracji rządowej realizuje swoje zadania przy pomocy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jako państwowa jednostka organizacyjna niewyposażona w osobowość prawną jest statio fisci Skarbu Państwa (okoliczność bezsporna).

Zarządcą drogi nr (...) na której w dniu 15 lutego 2008 roku doszło do zdarzenia jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w Ł.. W dacie zdarzenia obowiązywało Zarządzenie nr 36 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 8 listopada 2007 roku w sprawie wytycznych dokonywania objazdów i kontroli dróg krajowych. Zgodnie z nimi częstotliwość objazdu i kontroli tej trasy jako drogi głównej wynosiła minimum 1x dziennie, a każdy objazd miał być potwierdzony stosownym wpisem w dzienniku objazdów. Zgodnie z obowiązującymi również wytycznymi dotyczącymi bieżącego utrzymania dróg krajowych, podstawowym celem bieżącego utrzymania dróg było zapewnienie bezpiecznych warunków ruchu pojazdów i pieszych poprzez stworzenie jednolitego standardu utrzymania całych ciągów drogowych. Dotyczyło to w szczególności stanu utrzymania nawierzchni oraz oznakowania poziomego i pionowego dróg. Priorytetem miały być objęte działania mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego poprzez szybką likwidację zagrożeń wynikających ze złego stanu nawierzchni.

Zgodnie z założeniami tych wytycznych wspólnie z Policją należało dokonywać kontroli oraz stanu oznakowania dróg krajowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Służby drogowe zobowiązane były ponadto do systematycznego patrolowania dróg, szybkiego reagowania na zauważone nieprawidłowości i likwidacji zagrożeń w trybie awaryjnym lub ich zabezpieczenia oraz oznakowania. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazując powyższe wytyczne do realizacji zobowiązywała do prowadzenia codziennej współpracy z Policją oraz wymiany informacji z Inspekcją Transportu Ruchu Drogowego, szczególnie w aspekcie bezpieczeństwa w ruchu. Zgodnie z założeniami powyższe kontakty miały pomóc w większym stopniu rozeznąć przyczyny postawiania wypadków, zidentyfikować miejsca szczególnie niebezpieczne na drogach, a tym samym podejmować stosowne działania w celu likwidacji zagrożeń (dowód: wytyczne k. 60-63, 65, zarządzenie k. 64, 66-68v).

W dniu 15 lutego 2008 roku objazdu od godz. 7⁰⁰ na trasie: T.-H., H.-T.-Z., T. w ramach czynności służbowych dokonywał kierownik służby liniowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad W. K.. Na odcinku drogi P. – Ł. był około godz. 9⁰⁰. W miejscu, gdzie przed godz. 9⁵⁰ doszło do wypadku, nie stwierdził występowania plamy oleju na jezdni. Po wykonanym patrolu wnioski z objazdu oraz opis zdarzenia w wyniku, którego zginął M. J. (3) odnotował w Dzienniku Objazdu Dróg Nr (...) rok 2008 (dowód: dziennik objazdu dróg k. 637, zeznania W. K. k. 164v-165v, 671v-672v).

W dacie zdarzenia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W.Oddział w L.legitymowała się zawartą z Towarzystwem (...)/(...)- polisa nr (...)747 z okresem ubezpieczenia od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku. Na jej mocy ubezpieczyciel udzielał GDDKiA ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód powstałych w związku z zarządzaniem siecią dróg krajowych (dowód: polisa nr (...))k. 55, pismo k. 50, okoliczność bezsporna).

W oparciu o bazę danych za lata 2005-2008 Komenda Miejska Policji w Z. nie odnotowała zgłoszeń o fakcie pojawienia się plam oleju napędowego na drodze krajowej nr (...) powiatu (...) (dowód: informacja k. 642).

W okresie od 1 grudnia 2005 roku do dnia 15 lutego 2008 roku jednostka Ratowniczo – Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w T. L. w związku z występowaniem plam oleju na odcinku drogi krajowej nr (...) Z. – T. interweniowała 10 razy. O zaistniałych zdarzeniach niezwłocznie informowano Komendę Powiatową Policji w T. oraz administratora odcinka P. – H. drogi krajowej nr (...). Miejsca zdarzeń po likwidacji zagrożenia były przekazywane pracownikom administracyjnym Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad lub funkcjonariuszom Policji (dowód: informacja k. 641).

Po dniu 15 lutego 2008 roku odcinek drogi został oznakowany doraźnie znakami ostrzegawczymi A-30 „inne niebezpieczeństwo” i A-15 „śliska jezdnia”, które na wskazanym miejscu ustawione były do kwietnia 2008 roku, nie mając charakteru zmiany stałej organizacji ruchu. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako zarządca przedmiotowego odcinka drogi nie zwracała się do L. Komendanta Wojewódzkiego Policji o wydanie opinii w sprawie ustawienia znaku A-15 „śliska nawierzchnia” na odcinku Z. – T. pomiędzy miejscowościami P. – Ł.. Doraźne ustawienie znaków ostrzegawczych zostało przeprowadzone bez konsultacji z Policją w trakcie obsługi zdarzenia drogowego do jakiego tam doszło we wskazanej dacie (dowód: informacja k. 639, 640).

Z wywołanej w niniejszej sprawie opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego inż. M. J. (4) wynika, iż prędkość samochodu osobowego marki F. (...) była zbliżona do prędkości dopuszczalnej 40 km/h ograniczonej administracyjnie znakiem B -33 i mniejsza od granicznej 48 km/h (dla mokrego asfaltu zanieczyszczonego olejem napędowym), przy której można było teoretycznie (tj. m. in. przy założeniu toru jazdy o stałym promieniu, niezmiennego rozkładu masy na poszczególne osie, jednakowych siłach wzdłużnych i poprzecznych na kołach, np. podczas hamowania lub jazdy po powierzchniach o innych współczynnikach przyczepności), bezpiecznie pokonać przedmiotowy łuk zakrętu, a więc nie mogła wpłynąć na zaistnienie i przebieg wypadku. Zgodnie z powyższą opinią, do wypadku doszło na skutek drastycznego, ponad dwukrotnego obniżenia współczynnika przyczepności opon do nawierzchni, spowodowanego wjechaniem samochodu F. (...) w płamę

rozlanego na mokrej nawierzchni asfaltowej oleju napędowego, bowiem czysty, mokry asfalt pozwalał na przejechanie tego zakrętu z prędkością znacznie większą, tj. rzędu 72 km/h. Działanie kierującego (np. hamowanie, gwałtowny ruch kierownicą), wynikające ze zmiany stanu nawierzchni skutkowało utratą stateczności kierunkowej samochodu marki F. (...) – wpadnięciem w „poślizg”, a w efekcie zjechał poza oś na przeciwny pas jezdni. Biegły zaopiniował, iż taka sytuacja była zaskoczeniem dla kierującego pojazdem F. i nie mogła być wcześniej przez niego rozpoznana. W dalszej części biegły wskazał, iż do przedmiotowego wypadku najprawdopodobniej by nie doszło, gdyby samochód F. (...) nie utracił stateczności kierunkowej (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k. 246-268).

Wnioski z powyższej opinii wskazany biegły potwierdził w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie podając dodatkowo, że wskazana prędkość kolizyjna to prędkość samochodu F. w chwili uderzenia w samochód (...), która nie przekraczała 40 km/h. Zaopiniował ponadto, iż dowody materialne zgromadzone w sprawie nie wskazują ujawnienia na miejscu wypadku jakichkolwiek śladów pochodzących od kół samochodu F. tj. śladów jazdy, hamowania, utraty stateczności kierunkowej samochodu w postaci znoszenia bocznego czy zarzucania. Powyższe uzasadnia uznanie, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek, które pozwoliłyby na obliczenie prędkości samochodu F. przed zderzeniem. Zgodnie z opinią gdyby samochód F. pozostawił powyższe ślady, to jego prędkość byłaby większa niż kolizyjna, którą samochód przed zdarzeniem wytracałby na odcinku ich występowania. Biegły zaopiniował ponadto, iż olej gubiły samochody ciężarowe jadące w kierunku przeciwnym do ruchu, pod górę. Ze względu na ukształtowanie drogi olej ten spływał następnie do pasa po którym poruszał się F. (...). W warunkach jedni mokrej w ocenie biegłego łuk zakrętu można było pokonać z prędkością 72 km/h, natomiast w warunkach jezdni pokrytej olejem - z prędkością rzędu 48 km/h, przy czym tor jazdy samochodu F. powinien się odbywać po torze zbliżonym do krzywoliniowego i samochód nie powinien być poddawany dodatkowym manewrom w postaci gwałtownego oddziaływania na kierownicę lub hamowanie, nawet silnikiem. W ocenie biegłego ukształtowanie drogi z punktu widzenia kierującego samochodem marki F. mogło mu uniemożliwić dostrzeżenie na jezdni plamy oleju. Sprecyzował, iż chodzi również o kierunek padania promieni słonecznych, kiedy plama oleju jawi się w kolorach tęczy. Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu, biegły zaopiniował, iż o istnieniu plam oleju na mokrej powierzchni kierujący może się zorientować dopiero wtedy, kiedy samochód utraci stateczność, tzn. „zaczyna pływać”, a samochód F. nie był wyposażony w ABS ani ESP, przy czym trudno jest kierowcy cały czas domniemywać, iż oprócz mokrej powierzchni na jezdni znajduje się plama oleju. Przekroczenie osi jezdni przez samochód F. równało się z utratą stateczności kierunkowej. W ocenie biegłego zdarzenie było skutkiem drastycznego obniżenia współczynnika przyczepności opon do nawierzchni jezdni w rejonie wypadku, której kierujący samochodem nie powinien i nie mógł przewidywać. Końcowo biegły zaopiniował również, iż dopiero w sytuacji ustawienia znaku o śliskiej nawierzchni przed zjazdem, gdzie było ograniczenie prędkości, można by było mówić o przyczynieniu się kierującego pojazdem marki F. (...) do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia albowiem kierowca był uprzedzony znakiem o możliwości występowania innych niż mokra nawierzchnia okoliczności stanu nawierzchni (dowód: ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego inż. M. J. (4) k. 337v-339).

Z ustnej opinii uzupełniającej biegłego inż. M. J. (4) przy ponownym rozpoznaniu wynika ponadto, że w oparciu o zgromadzoną dokumentację przyjąć można, iż plama oleju ciągnęła się od wzniesienia – pod które wjeżdżał samochód ciężarowy i biegła do szczytu wzniesienia. Biegły zaopiniował, iż prawdopodobnie ruch pojazdów pod górę został zablokowany, a tylko samochody jadące pod górę mogły roznieść olej aż do szczytu wzniesienia. Koncepcji o tym, iż rozlany olej pochodził z rozbitego samochodu (...) nie potwierdzają również zeznania świadków w tym samego kierowcy tego samochodu. Odształcenia samochodu F. pozwalają na obliczenie prędkości kolizyjnej. Gdyby zaś ujawnione zostały ślady hamowania, to pozwoliłoby to na obliczenie prędkości tego pojazdu przed wypadkiem. Plama oleju utrudniała odczytanie śladów hamowania. W dalszej części opinii biegły zaznaczył, iż to, że kierujący samochodem F. hamował nie daje podstaw do stwierdzenia, że zachował się nieprawidłowo (dowód: ustna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego inż. M. J. (4) k. 724v-725v).

Z opinii biegłego B. B. (1) wywołanej w toku postępowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy wynika natomiast, iż ujawniona na jezdni plama miała pośredni wpływ na zaistnienie wypadku. Biegły zaopiniował, iż w jego ocenie

zasadniczą przyczyną wypadku był sposób poruszania się samochodu F. (...) z prędkością wyższą niż dopuszczalna, hamowanie na zakręcie i zjechanie na przeciwny pas ruchu. Oględziny samochodu F. (...) wykluczyły usterki techniczne typu wystrzał opony czy urwanie się wahacza, które mogły by być przyczyną zjechania na przeciwny pas ruchu tego pojazdu. Kolejną przyczyną podjęcia takiego manewru mogła być nieuwaga kierowcy typu: zagapienie się, manipulowanie przy odbiorniku radiowym czy palenie papierosa, które odwracają uwagę od kierowania pojazdem lub przekroczenie prędkości granicznej. W ocenie biegłego ostatnią z przyczyn mogło być przyhamowanie z lekko skręconymi kołami. Zgodnie z powyższą opinią wówczas samochód poruszałby się po stycznej do łuku, czyli prostej, która mu została nadana w momencie hamowania. Biegły wskazał, iż kierowca nie ma wówczas wpływu na tor i kierunek jazdy chyba, że jest na tyle wprawny i posiada takie umiejętności, iż potrafi zdjąć nogę z pedału hamulca celem odzyskania przyczepności. W ocenie biegłego zjechanie samochodu F. było podyktowane niewłaściwą techniką jazdy kierującego, który przekroczył prędkość i hamował na zakręcie. Pośredni wpływ w ocenie biegłego miała znajdująca się na jezdni plama, powodując zablokowanie kół przy nacisku na pedał hamulca z mniejszą siłą niż gdyby nastąpiło to w warunkach jezdni pokrytej wodą deszczową. Biegły wskazał ponadto, że istotne jest, iż do zderzenia doszło na początku łuku drogi, co w jego ocenie świadczy o tym, że pojazd był hamowany. W przypadku braku hamowania pojazd poruszający się z prędkością graniczną wypadłby z łuku jezdni w połowie lub drugiej części łuku. Ponieważ doszło do czołowego zderzenia obu pojazdów, manewr hamowania samochodu F. (...) w ocenie biegłego był wykonywany na śliskiej nawierzchni, którą był rozwodniony olej napędowy diesla. Samochód D. nie posiadał uszkodzeń miski olejowej ani baku i plama nie mogła pochodzić z tego pojazdu. W dalszej części swojej opinii biegły wywiódł, iż nie było i nie jest możliwe ustalenie prędkości samochodu F. przed zderzeniem, jeśli zaś kierujący nie hamował to uderzył w samochód D. z taką prędkością z jaką się poruszał tj. 50 km/h. Przyjmując, iż kierujący samochodem F. hamował uznać należałoby, że poruszał się z prędkością 60 km/h lub większą. Wjazd na nawierzchnię pokrytą olejem, jak wynika z opinii, powoduje utratę stateczności kierunkowej i brak skutecznej możliwości reagowania kierującego na zachowanie się samochodu. Gdyby jezdnia była mokra, to doszło by do wypadku, ale jego skutek byłby inny, gdyż prawdopodobnie doszło by do bocznego zderzenia się samochodów (dowód: ustna opinia biegłego sądownego B. B. (1) k. 726-727v).

W toku postępowania wywołano również opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych mgr inż. W. G. który zaopiniował, iż M. J. (3) kierujący samochodem osobowym F. (...) jak każdy inny kierowca na jego miejscu w panujących na drodze warunkach, nie dysponował możliwością zauważenia tłustej plamy na jezdni, na torze ruchu swego pojazdu. Prędkość samochodu F. (...) w chwili kolizji wynosiła 51 km/h i była o 11 km wyższa niż administracyjnie dopuszczalna. Ostatnie kilkanaście metrów przed kolizją F. przemieszczał się po nawierzchni wolnej od zanieczyszczeń, co w ocenie biegłego skutkowało zmniejszaniem jego prędkości ruchu, do prędkości oznaczonej w chwili kolizji -zmniejszania bardziej intensywnego jak w obrębie nawierzchni jezdni pokrytej tłustą plamą. W ocenie biegłego zachowanie M. J. (3) w zaistniałej sytuacji drogowej polegającej na jeździe z prędkością wyższą od dopuszczalnej w panujących warunkach na drodze, stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa i doprowadziło do kolizji samochodu F. z samochodem D. i było przyczyną jej zaistnienia. W dalszej części biegły zaopiniował, iż gdyby M. J. (3) przed zderzeniem prowadził samochód z prędkością nie wyższą od dopuszczalnej wynoszącej 40 km/h, to w panujących na drodze warunkach nie doszłoby do zderzenia z samochodem D., którego prędkość kolizyjna w chwili kolizji wynosiła 44 km/h, a przed wypadkiem około 52 km/h. Zachowane kierowcy samochodu D. biegły określił jako nieprawidłowe w zakresie jazdy z prędkością wyższą od administracyjnie dopuszczalnej, jednak nie pozostające w związku z zaistnieniem zdarzenia (dowód: pisemna opinia biegłego sądownego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych mgr inż. W. G. k. 749v-785).

W uzupełniającej ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 12 listopada 2012 roku biegły popierając wnioski wynikające z pisemnej opinii wskazał dodatkowo, iż jakakolwiek zmiana parametrów dotyczących przyspieszenia bądź hamowania lub nawet skręcania przez pojazd poruszający się blisko granicy przyczepności, może skutkować utratą panowania nad nim. Plama ujawniona na jezdni podczas oględzin miejsca zdarzenia w ocenie biegłego pochodziła z wyciekającego oleju z uszkodzonego filtra w pojeździe D. i nie była opisana w protokole, gdyż powstała po zatrzymaniu tego pojazdu. Kolejna opisana plama znajdowała się w odległości 120 metrów od samochodu F. w kierunku T. i obejmowała całą szerokość jezdni, a nie jeden jej pas. Prędkość samochodu F. bliska prędkości bezpiecznej na łuku dla

panujących warunków mogła być przyczynkiem zaistnienia zdarzenia. Jazda z prędkością nie wyższą niż dopuszczalna a tym samym ze znacznie mniejszą siłą odśrodkową występującą na łuku, nie doprowadziłaby do utraty panowania na pojeździe. Zachowanie prawidłowej prędkości było w ocenie biegłego warunkiem uniknięcia wypadku bez względu na stan nawierzchni. Biegły wskazał, iż gdyby mimo prawidłowej prędkości doszło do wypadku, to należałoby wówczas uznać, iż stan nawierzchni współprzyczynił się do wypadku (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych mgr inż. W. G. k. 821-823).

Z przeprowadzonej przez mgr inż. M. K. opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego wynika, iż bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów kierujący samochodem F. w trakcie pokonywania łuku drogi doprowadził do zmiany pasa ruchu. W celu bezpiecznego pokonania tego odcinka kierujący powinien dostosować prędkość do panujących warunków. Ujawnienie plamy „tłustej” cieczy na jezdni nie jest sytuacją typową i kierujący samochodem F. nie miał obowiązku przewidywania obecności takiej nietypowej przeszkody. Nie istniały również przesłanki do przewidywania obecności na drodze takiej cieczy – nie wystawiony był znak ostrzegawczy A-15 „śliska jezdnia”. W obrębie miejsca zdarzenia obowiązywało jedynie ograniczenie prędkości do 40 km/h i umieszczony był znak ostrzegawczy o niebezpiecznych zakrętach. W panujących warunkach istniejąca plama cieczy negatywnie wpływała na stateczność kierunkową pojazdu i zmniejszała graniczną prędkość umożliwiającą prawidłowe pokonanie łuku drogi. Widoczny stan drogi przed miejscem zdarzenia (plamy oleju napędowego na jezdni) w ocenie biegłego mógł stanowić impuls dla kierującego samochodem F. do podjęcia obronnego hamowania, który w warunkach pojazdu niewyposażonego w ABS powodował blokadę kół i utratę stateczności kierunkowej. Ewentualny manewr hamowania w tych warunkach skutkował więc niekontrolowanym opuszczeniem wewnętrznego pasa ruchu nawet przy prędkości wyraźnie niższej od dopuszczalnej.

Konkludując biegły wskazał, iż udokumentowane okoliczności wypadku wskazują na fakt, iż nastąpił on w wyniku zmiany pasa ruchu samochodu F. bezpośrednio przed nadjeżdżającym z przeciwka samochodem (...). Analiza zgromadzonego materiału w ocenie biegłego daje podstawę do uznania, że przyczyną niewłaściwego toru ruchu samochodu F. był najprawdopodobniej nietypowy i niekorzystny stan nawierzchni jezdni zanieczyszczonej olejem napędowym. Kierujący tym pojazdem na początku łuku drogi poruszał się prawdopodobnie z prędkością większą od dopuszczalnej w miejscu zdarzenia, ale z prędkością umożliwiającą pokonanie łuku drogi w typowym – przewidywanym stanie drogi (na mokrej czystej nawierzchni jezdni). Z kolei prędkość dopuszczalną w miejscu zdarzenia nie gwarantowała M. J. (3) bezpiecznego pokonania drogi zanieczyszczonej olejem napędowym. W związku z tym ruch samochodu F. z prędkością wyższą od dopuszczalnej był nieprawidłowością formalną i nie miał bezpośredniego związku z zaistnieniem zdarzenia. Biegły wskazał ponadto, iż w zaistniałej sytuacji drogowej kierujący samochodem F. najprawdopodobniej nie miał możliwości utrzymania prawidłowego toru ruchu nawet poruszając się z prędkością początkową nie większą od dopuszczalnej, a tym samym najprawdopodobniej nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Przed wypadkiem nie istniały przesłanki do przewidywania utrudnień na drodze radykalnej redukcji prędkości. W ocenie biegłego uwzględniając powyższe brak jest do jednoznacznego stwierdzenia nieprawidłowości w zachowaniu kierującego samochodem F., jak również brak jest podstaw do stwierdzenia przyczynienia się kierującego samochodem (...) do zaistnienia wypadku (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego mgr inż. M. K. k.888-912).

Z uzupełniającej opinii ustnej biegłego mgr inż. M. K. złożonej na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 roku wynika, iż nieprawdopodobne jest to, aby plama oleju ujawniona na miejscu zdarzenia pochodziła od samochodu D., ani hipoteza o tym, iż naniesiona została na kołach innych samochodów. Biegły zaopiniował, iż plama tłustej substancji na mokrej nawierzchni jezdni dodatkowo wpływała na tor ruchu pojazdów i przyczepność ich kół, a w rejonie miejsca zdarzenia pochylenie wzdłużne terenu wynosiło 4°, a poprzeczne ok. 3°. W ocenie biegłego zgromadzony materiał dowodowy pozwala wykluczyć, iż był to olej silnikowy, a nie olej napędowy (dowód: ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego mgr inż. M. K. k.969v-971v).

W dniu 31 lipca 2008 roku powódka M. J. (1), dokonała zgłoszenia szkody w (...) Spółka Akcyjna, Oddział Okręgowy w L. Centrum Likwidacji S. domagając się odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości: 100

000 złotych na swoją rzecz oraz po 70 000 złotych na rzecz każdego z dzieci zmarłego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2008 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka M. J. (1) wniosła o przyznanie dzieciom zmarłego miesięcznej renty w wysokości po 1 000 złotych na rzecz każdego z nich, płatnej do jej rąk, z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lutego 2008 roku, jak również domagała się zwrotu kosztów pogrzebu i pochówku (dowód: pismo o zgłoszeniu szkody, k. 45-45v; okoliczność bezsporna).

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2008 roku zakład ubezpieczeń poinformował powodów, brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za powyższe zdarzenie przez (...) S.A. w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z uwagi na fakt, iż z dokumentacji znajdującej się w aktach szkody wynika, iż M. J. (3) utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem D., a kierujący tym pojazdem nie miał szans na uniknięcie wypadku. Za takim stanowiskiem przemawia również fakt, iż Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Lubelskim umorzyła prowadzone za numerem Ds. 252/08/Sp śledztwo wobec śmierci sprawcy czynu (dowód: pismo z dnia 22 sierpnia 2008 roku, k. 47; okoliczność bezsporna).

Z tej przyczyny powódka M. J. (1) wystosowała wówczas wezwanie do zapłaty w przedmiocie roszczeń zgłoszonych uprzednio do (...) do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. jako zarządcy drogi nr (...) na której doszło do przedmiotowego zdarzenia (dowód: wezwanie do zapłaty k. 48-48v; okoliczność bezsporna).

W odpowiedzi Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w L. kwestionując własną odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 lutego 2008 roku podniosła, iż posiada umowę odpowiedzialności cywilnej zawartą z Towarzystwem (...) S.A. Oddział w Ł. (dowód: pisma Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w L., k. 50, 51; okoliczność bezsporna).

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna po przeanalizowaniu dokumentacji szkody pismem z dnia 29 października 2008 roku (data wpływu 7 listopada 2008 roku) poinformowało pełnomocnika powodów o odmowie przyznania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad z uwagi na brak wykazania zaniedbania lub zaniechania działania po stronie zarządcy drogi podnosząc, iż analiza dokumentacji zawartej w aktach szkody nie pozwala przypisać takiej cechy działaniom Rejonu Dróg Krajowych (dowód: pisma pozwanego zakładu ubezpieczeń, k. 53, 54; okoliczność bezsporna).

W chwili wypadku M. J. (3) miał 44 lata. Ze związku małżeńskiego z M. J. (1) posiadał dwoje dzieci E. J. oraz M. J. (2). Przed zdarzeniem M. J. (3) czynnie uczestniczył w życiu rodziny, organizował wakacyjne wyjazdy, wycieczki, przejażdżki rowerowe, interesował się postępami w nauce swoich dzieci, uczęszczał na szkolne zebrania. Dodatkowo wspierał również żonę w obowiązkach domowych.

W 2002 roku małżonkowie J. rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego o pow. około 200 m². Od dnia 1 czerwca 2002 roku do dnia 31 marca 2005 roku M. J. (3) prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług ogólnobudowlanych. W dniu 31 marca 2005 roku dokonał jej wykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej. Wyjechał do Niemiec, gdzie pracował jako murarz. Po powrocie do kraju od dnia 1 sierpnia 2005 roku ponownie zarejestrował działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) prowadząc ją na zasadzie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych według stawki 5,5%. Podstawą naliczenia tego ryczałtu były faktury wystawione przez M. J. (3) dla kontrahentów. Na utrzymanie rodziny oraz na prace związane z wykończeniem domu przeznaczal od 2 000 do 3 000 złotych miesięcznie. Powódka M. J. (1) w tym czasie była zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) we W. z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1 320 brutto. Rodzina znajdowała się w dobrej sytuacji materialnej i nie miała kłopotów finansowych. Uzyskiwane środki przeznaczone były na finansowanie bieżących potrzeb oraz prace związane z wykończeniem domu (dowód: pozwolenie na budowę domu jednorodzinnego k. 79, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, k. 75, 397, 399; decyzja o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej, k. 398, 400, zaświadczenie k. 403, zeznania powódki M. J. (1), k. 297-298, 388-388v, 423-423v, 843v-844).

Powódka E. J. szukała u ojca oparcia i zwierzała mu się ze swoich codziennych kłopotów. W chwili jego śmierci miała 17 lat i uczęszczała do klasy II szkoły średniej. Po wypadku nie potrafiła się w odnaleźć w nowej sytuacji, zażywała leki uspokajające, szukała oparcia i zrozumienia u matki. Przez okres około dwóch tygodni po pogrzebie ojca zaniedbała obowiązki szkolne i nie uczęszczała na zajęcia, w późniejszym czasie opuściła się w nauce, a w konsekwencji była zagrożona brakiem promocji do następnej klasy (dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 80, zaświadczenie k. 81, zeznania E. J. k. 844-844v).

Powód M. J. (2) w chwili śmierci ojca miał 18 lat i uczęszczał do III klasy szkoły średniej. Nie potrafił pogodzić się z tym tragicznym zdarzeniem albowiem czuł się mocno emocjonalnie związany ze zmarłym, któremu pomagał przy budowie nowego domu. Po śmierci ojca powód M. J. (2) zaniedbując własne potrzeby koncentrował się na wspieraniu matki oraz siostry. W celu poprawienia sytuacji finansowej podjął starania o pracę (dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 82, zeznania M. J. (2) k. 844v -845)

Powódka M. J. (1) po śmierci męża przejęła ciężar utrzymania całej rodziny. Bezpośrednio po wypadku zaniechała aktywność zawodową i przez krótki okres czasu nie uczęszczała do pracy. Nie korzystała z pomocy specjalistycznej, szukając oparcia w rodzinie oraz zażywając leki uspokajające (dowód: zeznania powódki M. J. (1) k. 843 v-844).

Tragiczny w swoich skutkach wypadek i załamanie sytuacji finansowej rodziny spowodowało, iż M. J. (1) podejmowała starania o sprzedaż nowo wybudowanego domu rodzinnego, które zakończyły się niepowodzeniem. Powodowie E. J. i M. J. (2) po śmierci ojca otrzymali rentę rodzinną z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która podlegając podziałowi na równe kwoty wynosiła po 319,05 złotych. Obecnie renta wynosi 404 złote dla każdego z powodów.

Na skutek znacznego pogorszenia sytuacji finansowej rodziny E. J. zrezygnowała ze studiów na kierunku logistyka w Akademii Obrony Narodowej w W.mimo, iż oficjalnie została tam przyjęta na I rok studiów stacjonarnych. Powódka podjęła studia w B.na kierunku Kosmetologia w Zamiejscowym Wydziale (...)Fizycznego w B., a obecnie studiuje na I roku studiów stacjonarnych II stopnia w Akademii Wychowania Fizycznego J. P.w W., Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu w B.na kierunku: turystyka i rekreacja. Powód M. J. (2)podjął studia w Państwowej Wyższej Szkole w B.w trybie stacjonarnym na kierunku finanse i rachunkowość i obecnie jest na V semestrze.

Zarówno powódka E. J. i powód M. J. (2) ponoszą koszty zakupu podręczników, niezbędnych pomocy naukowych i innych materiałów oraz koszty dojazdów na uczelnie. Zamieszkują wraz z matką w B.. Z uzyskiwanej przez powódkę M. J. (1) pensji oraz rent rodzinnych E. J. i M. J. (2) rodzina ponosi również koszty utrzymania domu, wyżywienia, zakupu ubrań i bieżącego utrzymania.

Dodatkowo powódka M. J. (1) korzysta ze wsparcia finansowego najbliższej rodziny, a w razie potrzeb zaciąga pożyczki. Powodowie E. J. i M. J. (2) czyniąc starania o poprawę sytuacji finansowej rodziny w okresach wakacyjnych podejmowali prace dorywcze (dowód: decyzja Komisji Rekrutacyjnej, k. 274, 282; decyzja nr (...), k. 294; zaświadczenie z dnia 7 października 2010 roku, k. 295; decyzja Nr (...), k. 360; zaświadczenie o zarobkach, k. 230; decyzje zmieniające rentę rodzinną, k. 86, 87; kserokopia przekazu pocztowego, k. 283; zaświadczenie o zatrudnieniu k. 850, zaświadczenie k. 855, 856, 861, 953,954, zeznania powódki M. J. (1), k. 297-298, 388-388v, 423-423v, 843v-844, zeznania powódki E. J., k. 298, 388v-389, 844-844v; zeznania powoda M. J. (2), k. 298-298v, 389-389v, 844v-845v, zestawienie wydatków k. 849, 854, 860, zaświadczenie o zarobkach k.851).

Powódka M. J. (1), na skutek śmierci męża M. J. (3) poniosła koszty związane z jego pogrzebem (dowód: kserokopia faktury VAT Nr (...), k. 90; kserokopia faktury VAT Nr (...), k. 91; kserokopia faktury VAT Nr (...), k. 91; dowód wpłaty z dnia 20 lutego 2008 roku, k. 91).

Powodowie dotychczas nie pogodzili się ze śmiercią M. J. (3). Mimo upływu kilku lat systematycznie, kilka razy w tygodniu odwiedzają grób zmarłego. Celebrują pamięć o nim często wspominając wspólnie spędzone chwile. Tragiczne w swoich skutkach zdarzenia spowodowało, iż rozluźnieniu uległy więzi rodzinne powodów z dalszymi jej członkami. Powódka M. J. (1) po śmierci męża zamknęła się w sobie. Cierpi na kłopoty ze snem. Nie otrząsnęła się z tragedii jaką

przeżyła, czas poza pracą spędza w domu. Zaniedbała kontakty towarzyskie, nie podejmowała próby ułożenia sobie życia na nowo (dowód: zeznania powódki M. J. (1) k. 297-298, 388-388v, 423-423v, 843v-844; zeznania powódki E. J., k. 298, 388v-389, 844-844v, zeznania powoda M. J. (2), k. 298-298v, 389-389v, 844v-845v).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie wskazanych dowodów.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu również nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków: S. K. (k. 671-671), M. G. (k. 672-673), M. C. (k. 673-673v), P. C. (k. 673v-674), A. B. (k. 674), a nadto S. B. (k. 165v-166) i P. K. (k. 212-213) - przesłuchanego w drodze pomocy sądowej, na podstawie których poczynił ustalenia co do przebiegu przedmiotowego wypadku, jak również posiłkował się przy ustalaniu jego przyczyn, bowiem zeznania te w pełni ze sobą korelowały i wzajemnie się uzupełniały oraz w sposób logiczny i spójny przedstawiały rozwój wypadków. Ponadto zeznania wskazanych powyżej świadków znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd podzielił zeznania powodów: M. J. (1) (k. 297-298, 388-388v, 423-423v, 843-844), E. J. (k. 298, 388v-389, 844-844v) oraz M. J. (2) (k. 298-298v, 389-389, 844v-845v) albowiem są ze sobą wzajemnie zbieżne i spójne. To na ich podstawie Sąd ocenił wzajemne relacje jakie panowały w rodzinie powodów przed i po śmierci M. J. (3), łączące ich więzy emocjonalne, wpływ śmierci tragicznie zmarłego na dalsze losy rodziny, kondycję finansową powodów po wypadku oraz ich obecny stan psychiczny.

Sąd nie uwzględnił przy tym zeznań powódki M. J. (1) w zakresie, iż M. J. (3) finansował budowę domu jedynie ze środków pochodzących z działalności gospodarczej jaką prowadził (bieżących dochodów) z uwagi na fakt, iż nie zostały one potwierdzone w zebranych materiale dowodowym.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania W. K. w tej części w której znajdują one odzwierciedlenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Świadek składając zeznania podał, iż dokonując objazdu na trasie T.- H.- T. – Z. w dniu zdarzenia nie ujawnił plamy oleju napędowego na jedni w miejscu, gdzie w jakiś czas później zdarzył się wypadek. Zeznał przy tym, iż poruszał się z prędkością bezpieczną tj. 50-60 km/h, a stan drogi oraz nawierzchni jezdni sprawdzał przez obserwację zza kierownicy i tzw. przyhamowywanie co pewien czas samochodu w celu stwierdzenia faktu czy nawierzchnia drogi jest mokra lub śliska (vide: zeznania k. 671v-672v).

Uwzględniając powyższe dane Sąd ustalił, iż odległość jaka dzieli bazę GDDKiA Oddział w L., Rejon Z.w T., a miejscowość H.to ok. 33 km, zaś odległość od H.do miejscowości Ł.– P.to ok. 48 km. Przyjmując za prawdziwe zeznania W. K., iż na objazd tej trasy wyjechał o godz. 7⁰⁰, a na miejscu (gdzie przed godz. 9⁵⁰ zdarzył się wypadek) był w okolicach godziny 9⁰⁰ zasadnym jest uznanie, że w ciągu 2 h przejechał trasę ok. 81 km. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi (vide: k. 61) podczas tego objazdu świadek był zobowiązany w szczególności do zwracania uwagi na występujące ubytki nawierzchni, prawidłowe i dobrze widoczne oznakowanie poziome i pionowe dróg, stan urządzeń, prawidłowe funkcjonowanie sygnalizacji świetlnej, stan poboczy utwardzonych i gruntowych, prawidłowe odwodnienie korpusu drogowego, zagrożenie ewentualnymi osuwiskami i stan drogowych obiektów inżynierskich.

W świetle powyższych ustaleń, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut strony powodowej, że W. K. nie był na miejscu zdarzenia w dniu wypadku i nie wykonywał objazdu, dlatego też nie zauważył rozlanej tam plamy oleju. W świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego Sądu można przyjąć, że wykonanie objazdu trasy w warunkach opisanych przez świadka było realne i wykonalne. Tym niemniej przyjmując za podstawę okoliczności wskazane przez W. K. (poza rozbieżnością dotyczącą prędkości z jaką miał się poruszać, a jaka faktycznie wynika z przeprowadzonych wyliczeń tj. ok. 40 km/h) w ocenie Sądu uprawnionym jest wnioskowanie, iż świadek ten nie mógł w sposób sumienny, rzetelny oraz właściwy wykonać wszystkich czynności opisanych w wytycznych, przy zachowaniu wskazanej prędkości 40 km/h, aktualnym w dniu zdarzenia stanie drogi (lokalnie mokrej na trasie), uwzględnieniu

faktu, iż kontroli dokonywał w okresie zimowym przy ujemnych temperaturach powietrza (vide: protokół z oględzin miejsca zdarzenia k. 16v, zeznania P. K. k. 213) i występujących na pokonywanej trasie ograniczeniach prędkości oraz ukształtowaniu terenu na którym dokonywał przejazdu.

Sąd nie kwestionuje przy tym niewątpliwie znacznego doświadczenia zawodowego świadka, uznając jednakże, iż wykonanie obserwacji drogi z uwzględnieniem wszystkich wymienionych powyżej czynników oraz zachowaniu ciągłej jazdy (bez zatrzymywania się), nie może prowadzić do przyjęcia, iż GDDKiA jako zarządca drogi uczynił wszystko, aby do przedmiotowego wypadku nie doszło. Postępowanie opisane przez świadka dotyczące sposobu kontroli stanu nawierzchni, w ocenie Sądu należałoby ocenić jedynie jako rutynowy przejazd na wyznaczonej trasie. Nie jest to jednak równoważne z przyjęciem, iż W. K. w dniu zdarzenia nie przeprowadził kontroli stanu nawierzchni omawianego odcinka trasy. Wnioskowanie takie należy zatem uznać za nieuprawnione. Szerzej zeznania tego świadka omówione zostaną również w dalszej części uzasadnienia.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej, zarówno pisemnych, jak i ustnych uzupełniających opinii sądowych: z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzonej przez biegłego sądowego M. J. (4) (k. 246-268, 337v-339) i z zakresu rekonstrukcji wypadku drogowego sporządzonej przez biegłego sądowego M. K. (k. 888-924, 969v-971).

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie sądowe, opracowane przez wymienionych biegłych, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski - stanowcze i wyważone. Ich sporządzenie każdorazowo poprzedzone zostało analizą akt sprawy, a w przypadku biegłego M. J. (4) również wizytą na miejscu zdarzenia. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłych, jak też trafność wysnutych przez nich konkluzji nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty oraz fakt, iż opinie te zasadniczo pozostają ze sobą zbieżne co do wynikających z nich wniosków istotnych dla przedmiotowego rozstrzygnięcia, przemawiają za uznaniem ich za przekonujące.

Sąd nie podzielił wniosków z ustnej opinii uzupełniającej B. B. (2) albowiem okazały się one nieprzydatne w niniejszej sprawie z uwagi na ich wartość merytoryczną. Zdaniem Sądu Okręgowego dowód z opinii pisemnej wskazanego biegłego przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego bezpośrednio po wypadku w sprawie sygn. akt RSD 236/08, nie posiada takiego waloru dowodu w sprawie niniejszej. Biegły zaś składając ustną opinię w toku niniejszego postępowania zasadniczo nie potrafił odnieść się w sposób klarowny do zagadnień postawionych przez Sąd w tezach dowodowych (w większości nie odniósł się nawet do pytań strony pozwanej), ponadto fragmentarycznie w swojej opinii opierał się na zeznaniach świadków i tylko w tej części, która była zbieżna z ferowaną przez niego wersją wydarzeń. Dokonując takiej oceny Sąd uwzględnił również fakt, iż przedmiotowa opinia wydana została bez oględzin na miejscu zdarzenia. W ocenie Sądu wydana ustna opinia biegłego jest zbyt ogólna, biegły nie wskazał w oparciu o jakie metody badawcze dokonał analizy przedmiotowego zdarzenia podając jedynie, iż w jego opinii nie ma wzorów, gdyż na miejscu nie ujawniono śladów hamowania.

Sąd ocenił również jako nieprzydatną opinię biegłego sądowego W. G., która pierwotnie została zakwestionowana przez obie strony procesu zgłaszające do niej zastrzeżenia. Biegły posługując się ogólnie przyjętym i dostępnym programem komputerowym PC- C. w wersji 8.2 wykazuje znaczną różnicę przy określeniu prędkości kolizyjnej samochodu F., aniżeli biegły M. J. (4), który posługując się tą samą wersją programu wyprowadził w swojej opinii zgoła odmienne wnioski. W ocenie Sądu opiniując biegły przyjął również nieuprawnione warianty zdarzenia, które nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a ponadto nie odniósł się wyczerpująco, ani do podniesionych zarzutów dotyczących przedmiotowej opinii, ani do istotnych różnic wynikających ze sporządzonej przez niego opinii i opinii biegłego M. J. (4).

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z prywatnej opinii nr (...) sporządzonej przez inż. J. C., gdyż w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada bezpośredniości, zgodnie z którą wszelkie środki dowodowe powinny być przeprowadzone bezpośrednio przez Sądem rozpoznającym sprawę, a wyjątki od tej zasady są wyraźnie wskazane w ustawie.

Mając na względzie dokonane ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów: M. J. (1), E. J. i M. J. (2), powództwo o przyznanie powodom: E. J. i M. J. (2) miesięcznej renty oraz powództwo o zadośćuczynienie dla M. J. (1), E. J. i M. J. (2) oraz powództwo o zwrot kosztów pogrzebu dla M. J. (1) jest zasadne jednakże nie w dochodzone w pozwie wysokości. Powództwo o przyznanie renty powódce M. J. (1) jako niezasadne polega oddaleniu.

Zasadniczy spór między stronami niniejszej sprawy skupiał się wokół odpowiedzialności Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W., a tym samym pozwanego zakładu ubezpieczeń, z którym Skarb Państwa - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. posiadała zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej, za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł M. J. (3).

Zgodnie z ustawą z 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 260 ze zm.) drogi publiczne dzielą się na: krajowe wojewódzkie, powiatowe i gminne, przy czym drogi krajowe stanowią własność Skarbu Państwa, drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne zaś stanowią własność odpowiednio samorządów: województwa, powiatu i gminy.

Ustawa wyróżnia również zarządców dróg, którymi w odniesieniu do dróg krajowych jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Skarb Państwa zatem obciąża obowiązek utrzymania dróg krajowych, co oznacza, że ponosi on odpowiedzialność za szkody wynikłe z naruszenia tego obowiązku. Droga nr (...) na której w dniu 15 lutego 2008 roku doszło do wypadku oraz śmierci M. J. (3) należy do kategorii dróg krajowych klasy GP /ruch główny przyspieszony/ - (vide: k. 67-69v) .

Z treści przepisów ustawy wynika również, że do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających, przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym (wyłącznym i bezpośrednim) związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zadania swoje zarząd powinien realizować w szczególności poprzez: utrzymywanie nawierzchni, chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w bezpośrednim związku z wykorzystaniem drogi, wykonywanie prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i obiektów mostowych.

Zawinione zaniechanie lub wadliwe wypełnienie powyższych, wskazanych w przepisach obowiązków może prowadzić do powstania zobowiązania odszkodowawczego, przy czym do stwierdzenia istnienia takiej odpowiedzialności konieczne jest łączne wystąpienie przesłanek w postaci zaistnienia szkody spowodowanej zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz istnieniem związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Art. 417 § 1 k.c. jest postawą odpowiedzialności Skarbu Państwa jako szczególnej państwowej osoby prawnej. O Skarbie Państwa mówimy również wówczas, gdy państwo jako fiskus wykonuje za pomocą swoich jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej określone zadania należące do sfery dominium, czyli zadania o charakterze gospodarczym pozbawione cech działania publicznoprawnego. Chodzi więc o działanie Skarbu Państwa w sferze stosunków cywilnoprawnych, o charakterze majątkowym, z innymi podmiotami na zasadzie równorzędności. W takich przypadkach Skarb Państwa - zgodnie z art. 34 k.c. - jest w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego, należącego do innych osób prawnych. W rezultacie każda czynność cywilnoprawna państwowej jednostki organizacyjnej jest de iure civili czynnością Skarbu Państwa

Wyrządzenie szkody przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c., gdy chodzi o państwowe jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej (stationes fisci Skarbu Państwa) bądź osoby fizyczne (funkcjonariuszy państwowych wykonujących uprawnienia do wykonywania władzy publicznej). W konsekwencji należy stwierdzić, że art. 417 § 1 k.c. jest podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa wówczas, gdy szkoda została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie funkcjonariusza państwowego lub państwowej jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej, uprawnionych do wykonywania władzy publicznej (imperium). (komentarz do art. 417 k.c. Kodeks Cywilny Zobowiązania III cz.1 Gerard Bieniek aktualizacja Jacek Gudowski str. 432 i nast.)

Reasumując Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie tego przepisu za szkodę wyrządzoną nie tylko zawinionym działaniem, ale także zaniechaniem funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Zaniechanie zaś jest zawinione jeśli funkcjonariusz nie podejmuje działania, do podjęcia którego był zobowiązany. Odpowiedzialność Skarbu Państwa dotyczy także zaniechania przez funkcjonariusza państwowego podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiałyby wykonanie zadań spoczywających na nim i funkcjonariuszach mu podległych. Dla odpowiedzialności Skarbu Państwa nie jest konieczne wykazanie winy konkretnego funkcjonariusza, wystarczająca jest tzw. „wina anonimowa” (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 roku, II CKN 1374/00).

Powodowie upatrywali źródła odpowiedzialności zarządcy drogi, a w związku z zawartą umową odpowiedzialności cywilnej w niepodjęciu przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w L. działań, które zapobiegłyby możliwości powstania stanu zagrożenia i szkody, co w ich ocenie stanowiło miało bezprawne zawinione zaniechanie w rozumieniu art. 415 k.c.

W realiach przedmiotowej sprawy odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. za szkodę doznaną na skutek śmierci M. J. (3) w ocenie Sądu można wiązać z obecnością tłustej substancji w postaci rozlanej plamy na jezdni, którą poruszał się poszkodowany i na nią najechał. Ponadto odpowiedzialność Skarbu Państwa można wiązać również z brakiem właściwego oznakowania drogi krajowej nr (...) na odcinku trasy P. – Ł., gdzie zdarzył się przedmiotowy wypadek. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddziału w L., a tym samym pozwanemu z którym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w L. posiadała zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej, można przypisać bezprawność zaniechania związanego z istniejącym obowiązkiem podjęcia działań w znaczeniu subiektywnym polegających na naruszeniu obowiązków służbowych. Wystąpienie innych okoliczności, które także przyczyniły się do wypadku, za które de facto Skarb Państwa nie odpowiada, nie wyłączają bowiem jego odpowiedzialności za skutki wypadku.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt III CKN 694/00) stanął na stanowisku, że w przypadku podmiotu, który jest zobowiązany do zachowania przy wykonywaniu swoich obowiązków szczególnej staranności (a takim podmiotem bez wątplenia jest zarządca drogi), do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wprawdzie, by naruszenie tych obowiązków było zawinione (art. 415 k.c.), jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa (art. 355 § 1 k.c.) oraz zawodowy charakter działalności (art. 355 § 2 k.c.) sam fakt ich naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaniechała podejmowania określonych działań, gdyż powtarzające się na omawianym odcinku trasy rozlane plamy oleistych substancji, niechybnie wpływały na tor ruchu pojazdów oraz przyczepność kół, sprowadzając tym samym bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób i mienia oraz niebezpieczeństwo w ruchu. Sąd podzielił przy tym pogląd dominujący w dotychczasowej judykaturze, iż praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana by miała możliwość szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 roku, II CKN 1374/200).

Nawet zatem jeśli podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji tego obowiązku było możliwe dopiero w momencie powzięcia wiadomości o istnieniu takiej plamy, to nie oznacza to, że obowiązek ten skonkretyzował się

dopiero w momencie zawiadomienia GDDKiA przez osoby trzecie o istniejącym zagrożeniu. Działanie zarządcy drogi w postaci likwidacji skutków rozlanej plamy tłustej, oleistej substancji, ale nade wszystko właściwe oznakowanie odcinka drogi (P.- Ł.) – byłyby wystarczające, aby zapobiec powstaniu omawianej szkody. Powyższe przemawia zatem za przyjęciem „bezprawności organizacyjnej” w działaniach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jest postacią „winy anonimowej” bez konieczności wykazywania konkretnych zaniedbań obciążających konkretną osobę.

Powyższe ma istotne znaczenie w powiązaniu z faktem, że występowanie plamy oleju na miejscu w którym zdarzył się wypadek nie było zjawiskiem nietypowym czy jednorazowym, a faktem powtarzającym się z regularną częstotliwością, do tego powszechnie znanym wszystkim służbom (Policji, Straży Pożarnej, pracownikom GDDKiA). Okoliczność powyższą potwierdzają zeznania P. C. strażaka uczestniczącego w akcji ratowniczej, który podnosząc ukształtowanie drogi wskazywał, iż do tego typu zdarzeń jednostka straży wyjeżdża przynajmniej raz w miesiącu, a droga w tym miejscu robi się śliska nawet po opadach deszczu (zeznania k. 147 v-148, 673v). Podobnie z zeznań A. B. innego uczestnika akcji ratowniczej wynika, iż z uwagi na specyfikę tego miejsca i ukształtowanie terenu („serpentyny pod dość ostrym kątem”) dochodziło tam do tego typu rozszczelnień, a jednostki straży często wyjeżdżały do odpowiedniego zabezpieczenia tych miejsc piaskiem. Świadek wyjaśnił, że na skutek przechylu samochodów ciężarowych następuje przelewanie się oleju napędowego mieszczącego się w zbiornikach (zeznania k. 148-148v, 674).

Końcowo podkreślić należy, iż na okoliczność częstotliwości pojawiania się plam oleju na omawianym odcinku drogi zeznania złożył również W. K. podając :”Na tym odcinku takie plamy zdarzają się często, bo jeżdżą tam samochody z Ukrainy, nawet dzisiaj w nocy miałem taką informację”, „Zdarzały się też przypadki, że olej przetankowany też się wylewa. Tam jest duży zakręt i jak się wchodzi z dużą prędkością, to olej może się wylać” (vide: 164v-165v).

Występowanie plam oleju na tym określonym odcinku drogi potwierdził przesłuchany w charakterze świadka S. K. podając, iż na przestrzeni ostatnich kilku lat ze strony jednostek Straży Pożarnej było do 10 interwencji. Świadek podał ponadto, iż jako Komendant Straży Pożarnej nie jest zobowiązany do składania raportów z tego rodzaju zdarzeń, a podczas przyjmowania zgłoszenia wpisywana jest „prawdopodobna przyczyna” tj. oznaczenie symbolem z katalogu (vide: zeznania k. 671-671 v).

Potwierdza to informacja z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w T. z której wynika, że na przestrzeni okresu od 23 maja 2006 roku do 15 lutego 2008 roku opisano dokładnie 10 przeprowadzonych interwencji w związku z występującą w 9 przypadkach plamą oleju oraz w jednym przypadku plamą płynu hamulcowego (vide: informacja k. 641).

Nie umknęło przy tym uwadze Sądu, że skrótkowe sformułowania wskazane przy zgłoszeniu i zapisane w dzienniku zdarzeń, nie zawsze jednak odzwierciedlają sytuację zaistniałą na miejscu, co potwierdzają zeznania S. K. w zakresie przypisywania „prawdopodobnych przyczyn” występowania plamy. Wyjazd jednostki w dniu 15 lutego 2008 roku opisany został jako „wyjazd do wypadku drogowego w wyniku którego powstała plama oleju” co sugeruje, iż wylany olej pochodził z któregoś z tych pojazdów, które uległy właśnie wypadkowi. Powyższe skłania do stwierdzenia, że zapis jest odzwierciedleniem przekazanego komunikatu, którego rzetelność możliwa jest do zweryfikowania dopiero na miejscu, podczas bezpośredniej interwencji. Ma to o tyle istotne znaczenie, iż dane pochodzące z informacji w zakresie przyczyn wyjazdów jednostek Straży Pożarnej, nie pokrywają się w pełni z zeznaniami świadków biorących udział w usuwaniu skutków wylania się oleju, które Sąd uznał za rzetelne i prawdziwe.

Dokonując porównania zapisów Dziennika Objazdu (...)prowadzonego przez W. K. w okresie od 13 stycznia 2007 roku do dnia 15 lutego 2008 roku oraz pisma nadesłanego ze Straży Pożarnej w T. ujawniono również, iż na 10 wskazanych tam interwencji w okresie od 23 maja 2006 roku do 15 lutego 2008 roku, kierownik liniowy GDDKiA opisał jedno zdarzenie związane z plamą oleju (z dnia 4 sierpnia 2007 roku), którego nie ujawnił osobiście, a o całej sytuacji został poinformowany przez Straż Pożarną. Drugi z zapisów ujawniony w dzienniku dotyczył przedmiotowego zdarzenia z dnia 15 lutego 2008 roku, o którym W. K. został zawiadomiony przez Policję (k. 615).

W ocenie Sądu powyższe świadczy o braku współpracy prewencyjnej między poszczególnymi służbami, które mimo wystosowanych zaleceń i wzajemnych deklaracji, nie informowały się wzajemnie o zdarzeniach w których występowały rozlane plamy tłustej substancji na nawierzchni drogi, marginalizując istnienie tych zdarzeń.

Przechodząc do dalszych rozważać nie należy pomijać takiej kwestii, iż wykonywanie permanentnej kontroli stanu nawierzchni zarządzanych przez GDDKiA dróg jest faktycznie i fizycznie niemożliwe. Tym samym nierealne staje się również zapobieganie skutkom zdarzeń losowych. Wystąpienia szkody jako zdarzenia losowego - co do zasady - nie można ponadto przewidzieć.

Niektóre rodzaje szkód cechują się jednak większym stopniem częstotliwości występowania. Dotyczy to w szczególności sytuacji, które idą w parze z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, zmianami pór roku czy występowaniem szczególnego ukształtowania terenu.

Specyficzne jest zatem w tym kontekście ignorowanie okoliczności, iż na trasie drogi krajowej nr (...) patrolowanej przez służby drogowe jej zarządcy, na przestrzeni niecałych 20 miesięcy doszło do aż 10 interwencji jednostek Straży Pożarnej w związku z ujawnionymi plamami oleju (w jednym przypadku płynu hamulcowego). Jak wynika z informacji udzielonej przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w L. z dnia 2 stycznia 2012 roku (k. 639) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako zarządca drogi mimo, iż wiedziała o częstotliwości występowania plam oleju na odcinku drogi krajowej nr (...), P. – Ł., gdyż okoliczność powyższą potwierdzał w swoich zeznaniach W. K., nie występowała o opinię do L. Komendanta Wojewódzkiego Policji w sprawie ustawienia znaku A-15 „śliska nawierzchnia”, a znak został ustawiony tam doraźnie po wypadku z dnia 15 lutego 2008 roku.

Powyższe potwierdza informacja udzielona przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 2 stycznia 2012 roku z której wynika, iż odcinek tej drogi na którym doszło do wypadku został po zdarzeniu doraźnie oznakowany znakami ostrzegawczymi A-30 „inne niebezpieczeństwo” i A-15 „śliska jezdnia”, które umieszczone tam były do kwietnia 2008 roku, nie mając przy tym charakteru stałej organizacji ruchu na tym odcinku (k.640). Rodzi się wobec powyższe zasadnicze pytanie, dlaczego zaniechano podjęcia działań skierowanych na zmianę organizacji ruchu lub ustawienia ostrzeżenia znacznie wcześniej, jeśli uwzględniając przywołane okoliczności i zeznania świadków A. B., P. C. oraz S. K. - wylewanie oleju z zatankowanych samochodów ciężarowych pokonujących tą trasę pod górę było zjawiskiem niemal nagminnym. Niezrozumiałe jest również dla Sądu twierdzenie W. K., który odnosząc się do przyczyn dla których po wypadku ustawił na miejscu dwa znaki ostrzegawcze podał, iż obawiał się, że woda jaką strażacy zmyli nawierzchnię może przemarznąć (vide: zeznania k. 672). Niewyjaśniona pozostaje zatem okoliczność, dlaczego znaki, które miały przez krótki okres czasu zabezpieczyć teren i ostrzec kierowców, stały tam aż do wiosny (kwietnia).

Ani zatem zarządca drogi, ani też jego ubezpieczyciel nie mogą skutecznie podnosić zarzutu przyczynienia się poszkodowanego, który skorzystał z nieoznakowanego niebezpiecznego odcinka drogi, bowiem tolerowanie wadliwego jej stanu stanowi tylko i wyłącznie zawinione zaniedbanie rodzące po stronie zarządcy odpowiedzialność odszkodowawczą. Uszkodzony fragment drogi, czy fragment drogi na którym według powszechnie znanej wiedzy dochodzi do rozlania tłustych, oleistych plam substancji powinien być oznaczony w sposób dostosowany do tego konkretnego przypadku. Regulacje w tym zakresie zawiera rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzeniem (Dz. U. Nr 17, poz. 1729). Sąd Okręgowy nie podzielił również podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się M. J. (3) do wypadku gdyż jak wynika z opinii biegłych prędkość z jaką poruszał się samochód kierowany przez M. J. (3) była to prędkość, która pozwoliłaby mu bezpiecznie pokonać łuk drogi w warunkach nawierzchni mokrej i nie zanieczyszczonej olejem napędowym (vide: k. 911).

Trudno zatem przypisać M. J. (3) lekkomyślność polegającą na niedostosowaniu prędkości do warunków na drodze - jeśli kierujący nie miał możliwości realnej ich oceny. Ubocznie podnieść w tym miejscu należy, iż podróżujący z tragicznie zmarłym S. B. jako zawodowy kierowca z 20 letnim stażem, składając swoje zeznania wskazywał, iż M. J. (3) prowadził dobrze i w sposób opanowany. Świadek nie miał zastrzeżeń do techniki jazdy kierującego, którego

określał jako „kierowcę z praktyką”. Ponadto jak podał, sam również nie zauważył plamy oleju na jezdni (vide: zeznania k.165v-166).

Występowania plamy nie ujawnił zatem nie tylko sam poszkodowany, nie zauważył jej również P. K. podając w swoich zeznaniach :” jezdnia była w takim stanie jakby wcześniej rozlała się tam ropa, było tak ślisko, że jak wyskoczyłem z ciężarówki, żeby udzielić pomocy, to mało się nie przewróciłem”, „jezdnia się świeciła, wydawało się, że była w dobrym stanie, a w rzeczywistości była śliska”, „tej plamy z ciężarówki nie było widać” (vide” zeznania k. 213).

Na uwagę w tym miejscu w ocenie Sądu zasługuje pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1970 roku w sprawie II CR 490/70, mimo odmiennego stanu faktycznego, zachowujący swoją aktualność, gdzie wskazano, iż : „Organ państwa, stwierdzający powtarzające się w tych samych okolicznościach zagrożenie dla życia, zdrowia i mienia obywateli, powinien – mimo braku szczególnych przepisów zobowiązujących do konkretnego zachowania się – przedsięwziąć takie działania w celu uniknięcia zagrożenia, które wynika z ogólnie przyjętych w danym społeczeństwie i w danym czasie zasad współżycia społecznego. Okoliczność, że z przepisów szczególnych o znakach drogowych nie wynika nakaz ustawienia na odcinku znaku ostrzegawczego „zwierzyna leśna” – nie wyłącza samo przez się odpowiedzialności Skarbu Państwa lub innej osoby prawnej na zasadach ogólnych (LexisNexis nr 319553).

Reasumując należało przyjąć, iż przyczyną wypadku, bez której do zdarzenia by nie doszło, była rozlana plama tłustej substancji, którą po wykluczeniu, iż był to olej silnikowy, biegli określili jako plamę oleju napędowego. Kierujący pojazdem M. J. (3) wjeżdżając na wskazaną plamę wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadący z naprzeciwka samochód. (...) kierowany przez P. K.. Pomiędzy zatem znajdującą się na jezdni plamą oleju, a zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania wystąpił adekwatny związek przyczynowy.

Dokonując takiej oceny Sąd oparł się na wnioskach wypływających z opinii biegłych (vide: k. 911, 263) zgodnie z którymi przyczyną wypadku było drastyczne obniżenie przyczepności opon do nawierzchni, spowodowane wjechaniem samochodu F. w plamę rozlanego na mokrej powierzchni asfaltowej oleju napędowego, co było jednocześnie przyczyną niewłaściwego toru ruchu samochodu F.. Kierujący samochodem F. M. J. (3) na początku łuku drogi poruszał się prawdopodobnie z prędkością większą od dopuszczalnej, ale umożliwiającą mu prawidłowe pokonanie łuku drogi w typowym, przewidywanym stanie (na mokrej, czystej nawierzchni jezdni), a prędkość dopuszczalna nie gwarantowała mu bezpiecznego pokonania drogi zanieczyszczonej olejem napędowym. Ruch samochodu F. kierowanego przez M. J. (3) z prędkością wyższą od dopuszczalnej był zatem nieprawidłowością formalną i nie miał bezpośredniego związku z zaistnieniem zdarzenia. Do wypadku najprawdopodobniej by nie doszło gdyby samochód F. nie utracił stateczności kierunkowej. Kierujący M. J. (3) nie miał jednak możliwości uniknięcia wypadku, nie istniały również przesłanki do przewidywania obecności utrudnień na drodze i radykalnej redukcji prędkości.

Wobec braku stosownego ostrzeżenia, trudno było kierującemu spodziewać się wystąpienia tak nietypowej przeszkody drogowej jak plama tłustej substancji, a sytuacja ta nie mogła być wcześniej przez M. J. (3) rozpoznana.

Odnosząc się do roszczenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów

W ocenie Sądu, żądania w omawianym zakresie uznać należało za usprawiedliwione co do zasady.

Celem tego odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Powszechnie aprobowany jest pogląd, iż przepis ten ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.).

Zgodnie z poglądem, który w niniejszej sprawie Sąd w pełni podziela, iż podstawą przyznania odszkodowania jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej

możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25.07.2013 roku w sprawie I ACa 292/13, LEX 1353612).

Przyjmuje się również, że jeśli negatywne emocje takie jak ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to przyjęć należy, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Określenie wysokości odszkodowania wymaga zatem oceny ogółu okoliczności sprawy. Same elementy uszczerbku rekompensowanego poprzez stosowne odszkodowanie nie są precyzyjne i wymierne, dlatego nie jest możliwe poczynienie ścisłych ustaleń, pozwalających na dokonanie konkretnych obliczeń, weryfikowanych w oparciu o zasady arytmetyki. Do okoliczności, które pozwolą na określenie rozmiaru uszczerbku majątkowego należy zaliczyć rzeczywiście uzyskiwane oraz potencjalne dochody osoby zmarłej jak również jej udział w utrzymaniu rodziny.

Nie ulega jednak wątpliwości, że powodowie M. J. (1), E. J. i M. J. (2) byli najbliższymi członkami rodziny zmarłego M. J. (3). Na skutek zdarzenia z dnia 15 lutego 2008 roku powodowie utracili wsparcie z którego obiektywnie rzecz biorąc mogli korzystać w rozmaitych sytuacjach życiowych oraz szansę na pomoc w przyszłości. Należy w tym miejscu jednak podnieść, iż zmarły z uwagi na swój wiek (44 lata) i aktywność jaką wykazywał się przed wypadkiem, byłby w stanie w równym stopniu i na dotychczasowym poziomie wspierać wszystkich członków swojej rodziny, co w istotny sposób wpływa na wysokość należnego odszkodowania. Powodowie wobec utraconego wsparcia ze strony zmarłego nie byli w stanie odnaleźć się w nowej sytuacji na tyle, aby prowadzić życie na dotychczasowym poziomie. Relacje rodzinne powodów ocenić należy jako bardzo bliskie. Rodzina spędzała razem czas wolny, jeździła na wycieczki, na wspólne wakacje, M. J. (3) pomagał żonie w bieżących pracach domowych. Ponieważ był zaradny, to samodzielnie wykonywał wszystkie prace przy nowo budowanym domu. Ponadto czynnie uczestniczył w wychowaniu E. J. i M. J. (2). Spędzał z nim wiele czasu, rozmawiał, motywował i wspierał. Za życia M. J. (3) rodzina nie miała kłopotów materialnych, dochód w granicach ok. 3 000 - 4 000 złotych netto był głównie jego udziałem. Zarobione przez zmarłego pieniądze przeznaczone były przede wszystkim na wykończenie domu w związku z planowaną na 2008 rok przeprowadzką rodziny i bieżące koszty utrzymania. Dodatkowo powodowie i M. J. (3) mogli sobie również pozwolić na wspólne wyjazdy wakacyjne. Po śmierci M. J. (3) stopa życiowa powodów obniżyła się znacząco, zdarzają się sytuacje, w których powódka M. J. (1) pożyczala pieniądze na bieżące utrzymanie. Rodzina nie wyjeżdża już na wakacje i inne wyjazdy. Powodowie E. J. i M. J. (2) podejmowali prace dorywcze, aby podreperować rodzinny budżet

Równie doniosłe było pogorszenie sytuacji życiowej powodów w aspekcie niematerialnym. Powód M. J. (2) w chwili śmierci ojca miał 18 lat, a powódka E. J. lat 17. Jest to niewątpliwie trudny okres w życiu młodych ludzi w którym dodatkowo podejmuje się już decyzje o swojej przyszłości. Śmierć ojca to ogromna strata dla powoda, który niewątpliwie potrzebował wzorca męskiego postępowania i nie mniejsza strata dla powódki E. J. dla której zmarły był powiernikiem i oparciem. Powodowie stracili poczucie bezpieczeństwa, pomoc i wsparcie rodzica, z którego wcześniej korzystali. Ojciec był im bardzo bliski, służył radą, spędzał z nimi wiele czasu, dużo z nimi rozmawiał. Wraz ze śmiercią ojca utracili stabilizację jaką dawała im pełna rodzina. Powodowie pozostali z matką, która wskutek śmierci swego męża nie mogła im zapewnić takich warunków wychowawczych i bytowych jakie mieli za życia ojca. Niewątpliwie jednak, mimo traumatycznego przeżycia, powodowie prawidłowo funkcjonują społecznie, dążą do usamodzielnienia, dbają o swój rozwój osobisty i intelektualny. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuują naukę na podjętych studiach.

Co do powódki M. J. (1) zaznaczyć należy, iż przede wszystkim straciła wieloletniego partnera, z którym wiodła zgodne życie, który na równi z nią angażował się w życie rodziny, osobiście dbał o dom. Stała się matką samotnie wychowującą dwoje dzieci. Sama musi dbać o ich wychowanie, rozwój emocjonalny, zaspokojenie wszystkich potrzeb, ponosić całą odpowiedzialność jako rodzic. Niewątpliwie nastąpiło obiektywne pogorszenie pozycji życiowej powódki w świecie zewnętrznym, znacznie gorzej funkcjonowała w rolach społecznych, całkowicie odcięła się od kontaktów towarzyskich, czas wolny poza pracą spędza w domu, nie podejmuje działań skierowanych na odnowienie relacji rodzinnych, które uległy mocnemu rozluźnieniu po śmierci męża. W wyniku śmierci męża powódka cierpi na zaburzenia snu zamknęła

się w sobie, nie podejmuje starań o poprawę własnego stanu emocjonalnego, nadal kultywuje pamięć o tragicznie zmarłym mężu, nie otrząsnęła się z tego wydarzenia. Porównanie stanu istniejącego za życia męża powódki z jej obecną sytuacją życiową wskazuje na radykalne pogorszenie sytuacji.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że wskazane w uzasadnieniu pozwu znaczne pogorszenie się sytuacji powodów wskutek śmierci M. J. (3) zostało przez dowiedzione. Sąd uznał za zasadne przyznanie powodom: M. J. (1) – kwoty 80 000 złotych, zaś powodom: E. J. i M. J. (2) kwot po 40 000 złotych na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd oddalił żądanie powodów w zakresie odszkodowania ponad kwoty wyżej wymienione uznając je za zbyt wygórowane i nieusprawiedliwione w świetle powyższych ustaleń.

Odnosząc się do żądania powodów w zakresie zasądzenia odsetek

Świadczenie zakładu ubezpieczeń zawsze ma charakter terminowy - termin spełnienia świadczenia może zostać oznaczony w samej umowie ubezpieczenia, a w razie braku porozumienia stron w tym względzie, określa go art. 817 k.c. Co do zasady, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu wywołującym szkodę. Termin powyższy nie jest terminem wymagalności roszczenia wobec zakładu ubezpieczeń, a terminem płatności, co znajduje potwierdzenie w art. 819 § 2 k.c., który nakazuje liczyć bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie od zakładu ubezpieczeń, od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Obowiązkiem ubezpieczyciela po uzyskaniu zawiadomienia o zdarzeniu jest nie tylko wszczęcie postępowania likwidacyjnego, ale też prowadzenie go w taki sposób, aby o zakreślonym ustawowo terminie wyjaśnić okoliczności zdarzenia i wysokość szkody. Jeśli okaże się to niemożliwe, wówczas termin spełnienia świadczeń określa art. 817 § 2 k.c.

Analizując postępowanie likwidacyjne prowadzone w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił, iż w dniu 31 lipca 2008 roku powódka M. J. (1), dokonała zgłoszenia szkody w (...) Spółka Akcyjna, Oddział Okręgowy w L.Centrum Likwidacji Szkód domagając się likwidacji szkody oraz przyjęcia odpowiedzialności cywilnej (...) S.A.stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości: 100 000 złotych na swoją rzecz oraz po 70 000 złotych na rzecz każdego z dzieci zmarłego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2008 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka M. J. (1) wniosła o przyznanie dzieciom zmarłego miesięcznej renty w wysokości po 1 000 złotych na rzecz każdego z nich, płatnej do jej rąk, z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lutego 2008 roku, jak również domagała się zwrotu kosztów pogrzebu i pochówku (vide: wniosek o likwidację szkody k. 45-45v, k.36-36v akt szkody (...)). Decyzją z dnia 22 sierpnia 2008 roku zakład ubezpieczeń poinformował powodów o tym, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za powyższe zdarzenie przez (...) S.A.w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (vide: k. 47). Z tej też przyczyny powódka M. J. (1)w dniu 2 września 2008 roku wystosowała wówczas wezwanie do zapłaty w przedmiocie roszczeń zgłoszonych uprzednio w (...) S.A.do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W.jako zarządcy drogi nr (...)na której doszło do przedmiotowego zdarzenia (vide: wezwanie do zapłaty, k. 48-48v, k. 38 akt szkody 06/(...)). Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w L.zgłoszenie szkody wraz z załącznikami przedstawione przez powodów w dniu 22 września 2008 roku przekazała do Towarzystwa (...) Spółka Akcyjnainformując, iż stanowisko w sprawie odpowiedzialności GDDKiA za powstanie szkody wraz z materiałem dowodowym zostanie niezwłocznie przekazane po zakończeniu prowadzonego postępowania (vide k. 40 akt szkody (...)). W odpowiedzi skierowanej do pełnomocnika powodów (data wpływu – 23 października 2008 roku) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W.Oddział w L.kwestionując własną odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 lutego 2008 roku podniosła, iż posiada umowę odpowiedzialności cywilnej zawartą z Towarzystwem (...) S.A.Oddział w Ł.(vide: k. 50, 51).

Po przeanalizowaniu dokumentacji szkody pismem z dnia 29 października 2008 roku (data wpływu - 7 listopada 2008 roku) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna poinformowało pełnomocnika powodów o odmowie przyznania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad z uwagi na brak wykazania zaniedbania lub zaniechania działania po stronie zarządcy drogi podnosząc, iż analiza dokumentacji zawartej w aktach szkody nie pozwala przypisać takiej cechy działaniom Rejonu Dróg Krajowych i

wskazując, iż przeprowadzone postępowania prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Tomaszowie Lubelskim wykazało, iż to M. J. (3) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i doprowadził do wypadku drogowego (vide k. 53, 54, k. 69 akt szkody 06/ (...)). W dniu 2 grudnia 2008 roku (data wpływu) pełnomocnik powodów zaskarżył powyższą decyzję pozwanego towarzystwa ubezpieczeń (vide: k. 79 akt szkody 06/ (...)). Po zbadaniu złożonego odwołania w trybie nadzoru pozwane towarzystwo ubezpieczeń w dniu 22 grudnia 2008 roku podtrzymało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z polisy OC zawartej z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad wskazując, iż odpowiedzialność pozwanego oparta jest na zasadzie art. 415 k.c. – ubezpiecza odpowiedzialność cywilną zarządcy drogi, a nie wszystkie zdarzenia losowe jakie się tam mogą zdarzyć. Ubezpieczonemu należy zatem przypisać zaniedbanie nałożonych nań obowiązków, które znajdują swoje odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach prawa (vide: k. 80 akt szkody 06/ (...)). W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powodów pismem z dnia 13 maja 2009 roku (data wpływu 19 maja 2009 roku) poparł wniosek o likwidację szkody wnosząc o udostępnienie wskazanych w jego piśmie dokumentów (vide k. 56).

Analizując powyższe stwierdzić należy, iż kwestia odpowiedzialności zarządcy drogi oraz pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego co do zasady była przedmiotem sporu. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność na przestrzeni całego postępowania zatem odsetki ustawowe w ocenie Sądu powinny zostać zasądzone dopiero od daty ustalenia w niniejszej sprawie zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie roszczenia powodów. R. legis zarówno art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody.

Przeprowadzone postępowanie likwidacyjne Sąd ocenił jako prawidłowe. Nie można zatem przyjąć, aby pozwany pozostawał w opóźnieniu już od dnia 3 października 2008 roku, albowiem okoliczności przedmiotowego wypadku z dnia 15 lutego 2008 roku w szczególności dotyczące jego przyczyn, ewentualnych nieprawidłowości w technice jazdy kierującego samochodem F. (...), sprawstwa oraz przyczynienia się do zaistnienia wypadku M. J. (3), zostały ustalone w drodze opinii biegłych wywołanych w toku niniejszego postępowania. Słuszne w tym kontekście jest zatem zasądzanie odsetek ustawowych dopiero od upływie 14 dni od wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji uznając, że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela było niemożliwe, a świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Uwzględniając przy tym treść art. 111 § 2 k.c. ustawowe odsetki należało zasądzić od dnia 1 marca 2014 roku.

Odnosząc się do żądania renty

Podstawą dochodzenia renty jest art. 446 § 2 k.c., zgodnie z którym osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka mieści się w katalogu obowiązków troszczenia się o jego fizyczny i duchowy rozwój określonych przez ustawodawcę w art. 96 k.r.o. Czas trwania tego obowiązku nie jest ograniczony terminem, jak również nie pozostaje też w zależności od osiągnięcia przez uprawnionego określonego wieku, czy stopnia wykształcenia. Jediną okolicznością, od której zależy trwanie i ustanie obowiązku alimentacyjnego jest to, czy dziecko może się utrzymać samodzielnie.

W realiach przedmiotowej sprawy ani powódka E. J., ani powód M. J. (2) kontynuując naukę na studiach stacjonarnych nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Powyższe prowadzi jednoznacznie do wniosku, iż żądanie przyznania wskazanym powyżej powodom prawa do miesięcznej renty jest uzasadnione, co do zasady. W rozumieniu przepisu art. 446 § 2 k.c. potrzeby uprawnionego nie zostały ograniczone jedynie do usprawiedliwionych potrzeb,

które stanowią przesłankę określenia wysokości alimentów zgodnie z treścią art. 135 k.r.o., a mogą obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego czy uprawnionych, których zostali pozbawieni w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb. W orzecznictwie przyjmuje się, że celem renty jest restytucja – w granicach możliwych do zrealizowania – stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 roku, III CRN 46/95, Prok i Pr. 1996, nr 5, poz. 33 i z 17 lutego 1998 .r., II CKN 595/97 niepubl).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż powodowie ponoszą koszty zakupu podręczników, koszty zakupu pomocy niezbędnych pomocy naukowych i materiałów. Zamieszkują wraz z matką, a z zestawienia wydatków za miesiąc marzec 2013 roku wynika, iż w przypadku M. J. (2) bilet miesięczny kosztuje 26 złotych, koszty utrzymania mieszkania : czynsz – 413,01 złotych, opłaty za prąd – 216,50 złotych, Internet – 90,28 złotych, telefon 39,91 złotych. Zgodnie z zeznaniami powodów wszystkie te wydatki pokrywane są z pensji powódki M. J. (1) i renty rodzinnej powodów E. J. i M. J. (2). Wszyscy powodowie ponoszą również koszty związane z zakupem odzieży, kosmetyków czy żywności. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał za niedowiedzione dochody M. J. (3), które pozwalały mu na przekazywanie kwot rzędu 2000 – 3000 złotych na samo utrzymanie domu, jak podnosiła to w swoich zeznaniach powódka M. J. (1). Jednym dowodem na powyższe nadal pozostają jedynie twierdzenia powódki (pismo procesowe, k. 229-229v).

Ponadto z doświadczenia życiowego Sądu wynika, iż na budowę domu przeznaczane są nie tylko bieżące dochody, ale również środki finansowe dotychczas zaoszczędzone przez rodzinę, których poziomu, wobec braku stosownych dowodów w okolicznościach niniejszej sprawy nie udało się ustalić. Dokonując oceny rozszczeń o rentę Sąd nie kwestionuje okoliczności, iż M. J. (3) w przeważającej części dbał o bezpieczeństwo finansowe swojej rodziny, nie należy jednak pomijać faktu, iż względem dzieci obowiązek alimentacyjny posiadała również M. J. (1). Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do wniosku, iż adekwatną do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego oraz do potrzeb powodów: E. J. i M. J. (2) jest kwota po 500,00 zł miesięcznie na rzecz każdego z uprawnionych, poczynając od dnia 16 lutego 2008 roku (dzień po śmierci obowiązanego do alimentacji M. J. (3)). Ponadto rozstrzygając w przedmiocie renty alimentacyjnej na rzecz powodów E. J. i M. J. (2) nie należy pomijać okoliczność, iż powodowie otrzymują rentę, której łączna wartość z obecnie zasądzoną wyniesie ok. po 1 000 zł. na każdego z wyżej wskazanych powodów.

Dokonując takiego rozstrzygnięcia Sąd nie pominął przedstawionego przez powodów zestawienia wydatków za miesiąc marzec 2013 roku. Nie podzielił jednak argumentacji strony powodowej o tym, iż miesięczne wydatki przekraczają osiągane przez rodzinę dochody albowiem analiza składników poszczególnych zestawień wykazuje, iż podane kwoty nie stanowią systematycznie powtarzających się comiesięcznych kwot, a są wydatkami celowymi związanymi z koniecznością np. opłacenia dyplomu, wykonania zdjęć dyplomowych wydrukowania pracy dyplomowej, składek na kosmetyki, zakupu stroju kąpielowego itp.

Jako nieudowodnione Sąd uznał również żądanie renty w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie na rzecz powódki M. J. (1). Powódka poza własnymi twierdzeniami ograniczającymi się do ogólnych sformułowań, iż przejęła ciężar dbania o właściwe finansowe funkcjonowanie rodziny, nie wykazała bowiem w żaden inny sposób, jakich usprawiedliwionych potrzeb została pozbawiona w wyniku czynu niedozwolonego, które dotychczas były zaspokajane przez jej zmarłego męża.

Za usprawiedliwione Sąd uznał rozszerzenie powództwa w zakresie przyznania odsetek ustawowych w przypadku uchybienia terminu płatności terminu płatności zasądzonej renty. Uwzględniając jednak powyższe rozważania w zakresie terminu w jakim ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce z wypłatą świadczenia i treść art. 817 k.c. przy przyjęciu, iż spełnienie świadczenia powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności związanych z ustaleniem odpowiedzialności ubezpieczyciela było możliwe, należało zasądzić odsetki ustawowe w przypadku uchybienia płatności raty, poczynając od rat płatnych po dniu 10 marca 2014 roku.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów pogrzebu

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, iż powódka M. J. (1) udowodniła wystąpienie przesłanek określonych w art. 446 § 1 k.c. tj. poniesienie wydatków związanych z pogrzebem M. J. (3). Tym niemniej Sąd jest związany z żądaniem zgłoszonym w petitum pozwu, gdzie strona powodowa zgłosiła roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 3 846,84 złote z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2011 roku pełnomocnik strony powodowej popierając zgłoszone powództwo zmodyfikował treść tego żądania wnosząc o zasądzenie w miejsce kwoty 3 846,84 złotych - kwoty 6 846,84 złote, która z przedstawionym stanowiskiem wynikała z uzasadnienia pozwu oraz zasądzenie odsetek od kwoty 3000 złotych od dnia 2 lutego 2011 roku do dnia zapłaty. Modyfikacja żądania w taki sposób nie jest prawidłowa i nie może zostać stosownie do wymogu z art. 193 § 2¹ kpc, przez Sąd uwzględniona. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał za udowodnione co do zasady roszczenie w kwocie 3 846,84 złote. Poniesione wydatki tytułem kosztów pogrzebu oraz pochówku zostały należycie udokumentowane (vide: kserokopia faktury VAT Nr (...), k. 90, kserokopia faktury VAT Nr (...), k. 91, dowód wpłaty z dnia 20 lutego 2008 roku, k. 91). W ocenie Sądu są to koszty zwyczajowo przyjęte. Zasady doświadczenia życiowego i ustalone zwyczaje nie dają podstawy do odwrotnego wnioskowania. Oceniając wysokości poczynionego wydatku Sąd uznał je za mieszczące się w tradycji i zwyczajach lokalnych. Brak też było podstaw do twierdzenia, że koszt ten jest nadmiernie wygórowany. Dodać też trzeba, że wydatki te przysługują osobie, która faktycznie je poniosła, w tym wypadku powódce M. J. (1).

Uwzględniając aktualne rozważania wynikające z treści art. 817 § 2 k.c., których ponowne obszerne powielanie w tym miejscu nie znajduje swojego uzasadnienia, Sąd zasądził odsetki od kwoty 3 846,84 złote od dnia 1 marca 2014 roku.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (LEX nr 848128) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w orzecznictwie podkreśla się, iż odszkodowanie, które sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. zmierza do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z elementem niemajątkowym. Z tego względu w ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty ojca czy męża tak jak w rozpoznawanym przypadku. Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy wyraził wprawdzie

już na gruncie obowiązywania art. 446 § 4 k.c., *expressis verbis* wprowadzającego roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdy spowodowane śmiercią osoby bliskiej, jednak w świetle brzmienia art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i niekwestionowanego w judykaturze dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej ze zmarłym ojcem czy mężem zachowuje aktualność również dla wcześniejszego stanu prawnego.

Reasumując w przypadku roszczenia z art. 446 § 3 k.c. podstawa faktyczna jest inna niż w przypadku roszczenia z art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., ponieważ koncentruje się na sytuacji majątkowej i zdrowotnej powodów przed śmiercią M. J. (3) i po tym fakcie oraz na ich sytuacji życiowej, zaś odpowiedzialność sprawcy wypadku oparta jest

na zasadzie ryzyka, w przypadku drugiego z roszczeń wymaga wykazania naruszenia dobra osobistego i zawinienia tego naruszenia przez naruszcyciela.

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż zawinione działanie zarządcy drogi, za którego pozwane towarzystwo ubezpieczeń odpowiada gwarancyjnie, spowodowało śmierć M. J. (3), a tym samym powodowie utracili ojca i męża, co spowodowało naruszenie dóbr osobistych każdego z powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy i jej rozmiaru ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Należy wskazać, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste, rodzinne.

Skuteczne kwestionowanie wysokości zasądzonego na podstawie art. 448 świadczenia możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy była bardzo wyraźna czy wręcz rażąca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 roku, I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008, nrC, poz. 66).

W realiach niniejszej sprawy Sąd ustalił, że między E. J. i M. J. (2), a M. J. (3) istniała szczególnie silna więź rodzinna. Ojciec był niewątpliwie dla powodów znajdujących się u progu własnego dorosłego życia oparciem, podporą, autorytetem. Powodowie zgodnie podkreślali, iż ojciec „uczył ich życia” tłumacząc jakie znaczenie ma zdobycie odpowiedniego wykształcenia. Ponadto wspólnie spędzany z M. J. (3) czas umacniał między nimi relacje ojciec – dzieci. W świetle tych okoliczności należy wskazać, iż śmierć ojca była dla powodów szczególnie ciężkim doznaniem. Sam wypadek wywołał w powodach silny wstrząs i nagłą zmianę ich dotychczasowego ustabilizowanego życia rodzinnego. Powodowie zaprzestali swojej dotychczasowej aktywności w życiu codziennym przez okres dwóch tygodni po śmierci ojca nie uczęszczając do szkoły, powódka E. J. dodatkowo opuściła się również w nauce. Niewątpliwie utrata ojca nadal odczuwana jest przez powodów którzy tęsknią za zmarłym, często rodzinie odwiedzają jego grób, wspominając wspólnie spędzony czas, koncentrują się na trudach życia codziennego i nie snują planów na przyszłość. Miarkując zatem wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie fakt, że powodowie stracili swojego ojca w czasie, kiedy bardzo potrzebowali jego wsparcia wchodząc w dorosłe życie. Zdrowa i zgodna rodzina na skutek tragicznego zdarzenia z dnia 15 lutego 2008 roku przestała istnieć. Wypadek zmienił życie powodów, gdy tymczasem z uwagi na ich wiek i wiek ojca (44 lata) przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia można założyć, że powodowie oraz zmarły tworzyliby taka zgodną rodzinę jeszcze przez wiele lat.

W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda E. J. i krzywda M. J. (2) będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości po 50 000 złotych. W ocenie Sądu są to sumy adekwatne do ustalonego w sprawie zakresu i nasilenia cierpienia powodów, czasu ich trwania, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji. Są one ponadto właściwe dla złagodzenia odczucia krzywdy, a jednocześnie utrzymane w rozsądnych granicach. W pozostałej zaś części Sąd oddalił powództwo.

Oceniając roszczenie powódki M. J. (1) w kontekście stwierdzenia, iż zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym

będzie zasądzenie w całości dochodzonej kwoty w wysokości 75 000 złotych. Powódka M. J. (1) straciła swojego długoletniego partnera życiowego z którym łączyły ją wspólne przeżycia i doświadczenia, jak i plany życiowe na przyszłość. W wyniku opisanego zdarzenia powódka nie tylko doznała wielkiego bólu związanego z utratą osoby najbliższej, ale również realną możliwość kontynuowania z M. J. (3) pożycia małżeńskiego, czerpania korzyści z wynikających z istniejących w związku więzi. Cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki w wyniku straty męża niewątpliwie są u powódki znaczne. Zmarły był głową rodziny, oparciem dla niej samej i dzieci, zapewniał im bezpieczeństwo finansowe, a jednocześnie był również człowiekiem zaradnym, zapobiegliwym i troskliwym. Pomimo upływu kilku lat M. J. (1) nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji życiowej i ostatecznie pogodzić się z utratą męża. Powódka izoluje się od otoczenia, nie utrzymuje kontaktów towarzyskich, nie podejmuje starań o utrzymanie właściwych więzi rodzinnych, które na skutek wypadku M. J. (3) uległy rozluźnieniu, zaniedbała własne potrzeby. Ponadto nadal żyje przeszłością, kilka razy w tygodniu odwiedza grób zmarłego męża, na cmentarzu szuka pocieszenia i rozwiązania swoich problemów. Zdaniem Sądu zasądzona kwota jest zatem adekwatna do krzywdy poniesionej przez powódkę i spełni swój kompensacyjny charakter.

Analogicznie jak w przypadku omówionych powyżej żądań Sąd uznał, iż termin zasądzenia odsetek od wskazanych kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia powinien być liczony zgodnie z art. 817 § 2 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 111 § 2 k.c. i zasądził je od dnia 1 marca 2014 roku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało na zasadzie art.100 k.p.c.

Powodowie co do zasady wygrali sprawę, którą pozwany przegrał, odrębną kwestia pozostaje jednak kwestia wysokości uwzględnionych żądań. Wobec tego w ocenie Sądu zasadnym było wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu. Na podkreślenie zasługuje pogląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym zasadę stosunkowego rozdziału kosztów można uznać w istocie za adaptację zasady odpowiedzialności za wynik postępowania do sytuacji, gdy proces przegrywa nie jedna strona w całości, lecz obie częściowo przegrywają i wygrywają jednocześnie. W konsekwencji oznacza to, że zasada z art. 100 zdanie pierwsze nie jest wyjątkiem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, a raczej jej potwierdzeniem i gwarancją realizacji.

Nakazano ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. 2010.90.594) części nieuiszczonych kosztów sądowych. Jest to opłata od pozwu w części uwzględnionego powództwa łącznie 17 350 złotych (odpowiednio 160 000 złotych +175 000 złotych +12 000 złotych x 5%) i 8091,62 złotych poniesionych tytułem wydatków na opinie biegłych (odpowiednio 6,35 złotych /k. 386/ +242,40 złote +274,23 złote /k. 730/+ 2948,20 złotych /k.808/+ 1295,63 złote / k.876/ +2973,14 złotych /k. 944/+ 351,67 złotych) Do pobrania na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych pozostaje łącznie kwota 25 441,62 złote.

W pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, na zasadzie art. 113 ust. 4 cytowanej powyżej ustawy, nie znajdując podstaw do obciążenia nimi żadnej ze stron.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł, jak w sentencji.